Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie D. 6 Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
I ADMINISTRACJA
Kraków,
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-99.
Administracja . 188-44.

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV Kraków, sobota, dnia 11 września 1937 r. Nr 250

Madryt może wylecieć w powietrze za naciśnięciem guzika

Salamanca, 10. 9. (P. A. T.) **Według oświadczeń uchodźców, którzy zbiegli ostatnio z Madrytu, wojska garnizonu madryckiego założyły ostatnio miny pod gmachami teatru, banku hiszpańskiego, oraz poczt i telegrafów, w którym zresztą znajduje się jeden z głównych składów amunicyjnych. Założono też miny na Puerta de Sol w pobliżu ministerstwa spraw wewn., na ulicy Alcala w sąsiedztwie kasyna wojskowego oraz pod gmachem ministerstwa oświaty. Wszystkie te miny połączone są ze sobą przewodami elektrycznymi i za naciśnięciem guzika mogą być jednocześnie wysadzone w powietrze.**

Niepogoda utrudnia operacje wojsk powstańczych

Santander 10 września. (PAT). Operacje wojsk powstańczych, prowadzone w terenie górzystym i mało dostępnym, utrudnione są ostatnio przez ulewne deszcze i mgłę. W zachodniej części łańcucha górskiego, którego szczyty wznoszą się ponad 3.000 metrów oddziały powstańcze oczyściły całkowicie teren. Na odcinku zachodnim nawiązano **łączność z oddziałami posuwającymi się od strony prowincji Leon.** Fortyfikacje nieprzyjacielskie nad rzeką Sella znajdują się pod ogniem artylerii powstańczej. Miejscowość Ruenas, leżąca o 20 km. na południe od Llanes, została zajęta w dniu dzisiejszym. Po obsadzeniu części wzgórza Covardeles, wojska powstańcze posunęły się naprzód również na południe i zajęły miasteczko Cabreles.

Salamanka 10 września. (PAT Komunikat oficjalny sztabu głównego donosi, że na froncie Leon oddziały powstańcze wyrównały swe stanowiska, podobnie jak i na odcinkach San Pedro de Luna, na froncie Santander oraz w okręgu Barro. **Na froncie asturyjskim strącono dwa samoloty rządowe.**

Czerwoni potwierdzają zwycięstwa wojsk gen. Franco

Walencja 10 września (PAT). Ministerstwo obrony komunikuje, że na froncie północnym **napór oddziałów powstańczych trwał w ciągu całego dnia szczególnie wzdłuż wybrzeży, lecz wszystkie ataki zostały odparte.** Na odcinku Pola de Gordon powstańcy zdołali zdobyć Penas, Blancas i Magdalena. Baterie rządowe bombardowały miejscowości Pravia, trafiając dwoma pociskami w budynek, w którym zgromadzone były siły nieprzyjaciela.

Rząd włoski nie odpowie Sowietom na drugą notę

Rzym, 10. 9 PAT.) Urzędowo komunikują, iż rząd włoski nie udzieli odpowiedzi na drugą notę sowiecką, doręczoną wczoraj w tutejszym M. S. Z. Należy przypomnieć, że nota ta podtrzymywała oskarżenie, że Włochy dokonały aktów korsarstwa w stosunku do okrętów sowieckich na Morzu Śródziemnym, oraz domagała się odszkodowania i ukarania winnych. Miarodajne koła włoskie zapewniają, że gdyby rząd sowiecki nadesłał dalsze noty w tej samej sprawie, to pozostaną one również bez odpowiedzi. Koła półurzędowe wyrażają przypuszczenie, **że gdyby Rosja Sowiecka zdecydowała się wytoczyć te same oskarżenia przed forum komitetu londyńskiego, wówczas Włochy zmuszone zostałyby do zrewidowania swego stanowisko, nawet w łonie tego komitetu.**

FRANCJA WZMACNIA SWĄ ESKADRĘ NA M. ŚRÓDZIEMNYM.

Paryż, 10. 9. (PAT.) Ministerstwo marynarki komunikuje, **że 5. dywizion torpedowców otrzymał polecenie pozostawania w gotowości do wyjazdu na Morze Śródziemne,** gdzie okręty te mają wzmocnić eskadrę, czuwającą nad bezpieczeństwem statków handlowych.

Czerwoni mieli rozkaz torpedowania okrętu niemieckiego

Berlin, 10 września. (PAT) „Voelkischer Beobachter" ogłasza fotografie dwóch rozkazów telegraficznych rządu baskijskiego z Bilbao do Santander znalezionych po zdobyciu tego miasta przez nacjonalistów. **Jeden z telegramów nakazuje dwom czerwonym łodziom podwodnym, stacjonowanym w pobliżu Santony,** w wypadku ostrzeliwania statków handlowych lub miasta **natychmiast storpedować okręt niemiecki.** Drugi telegram nakazuje przygotowanie lotnicze do bombardowania w razie potrzeby krążownika niemieckiego. Dziennik podaje oba telegramy jako dowód agresywności czerwonej Hiszpanii w stosunku do Niemiec. **Nazwy krążownika niemieckiego nie wymieniono.**

—•—

Japończycy zaskoczeni siłą oporu Chińczyków

Szanghaj, 10. 9. (PAT). W wielu domach koncesji cudzoziemskich dawały się odczuwać silne wstrząsy, gdy japońskie okręty wojenne rozpoczęły **gwałtowne bombardowanie Putung,** usiłując zmusić do milczenia baterie chińskie. Jeden z pocisków chińskich trafił w japoński szpital pływający w pobliżu konsulatu japońskiego. **Japończycy rozpoczęli swe operacje bombardowaniem odcinków Kiang-Wan i Yang-Tse-Pu,** lecz następnie skoncentrowali swe wysiłki głównie w kierunku Putung. Według doniesień japońskich, wojska japońskie posuwają się planowo naprzód, natomiast źródła chińskie twierdzą, że Japończycy musieli się cofnąć. Jest obecnie rzeczą oczywistą, że **plan japoński polega na powolnym posuwaniu się bez narażania się na jakiekolwiek niespodzianki, gdyż Japończycy ze względów politycznych nie mogą się narażać na niebezpieczeństwo porażki.** Japończycy są jakoby zaskoczeni siłą oporu Chińczyków.

100 sowieckich samochodów naładowanych samolotami i amunicją

Tokio, 10. 9. (PAT). Agencja „Domei" donosi: Do stolicy prowincji Szansi-Sian przybyło około **100 sowieckich samochodów ciężarowych, naładowanych samolotami i amunicją.** Do Sian rząd nankiński przeniósł główną kwaterę sił lotniczych, jak można **sądzić z nadchodzących wiadomości.** Przeszło 12 sowieckich instruktorów szkoli chińskich lotników w Sianie. Chiny dotychczas otrzymywały samoloty z Ameryki, ale obecnie zwracają się w tej sprawie do Związku Sowieckiego.

Wojska chińskie bronią się dzielnie również na północy

Szanghaj, 10. 9. (PAT). Na liniach kolejowych Pekin—Hankou i Tientsin—Pukou wojska japońskie stoją obecnie **oko w oko z wojskami rządu centralnego,** Rzeczoznawcy zagraniczni obliczają, że do Chin Północnych od chwili rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich **przybyło przez Tientsin 215 tysięcy żołnierzy japońskich,** nie licząc w tym **oddziałów armii kwantuńskiej oraz posiłków, które nadciągnęły z prowincyj Dżehol i Czahar.**

Szanghaj, 10. 9. (PAT). Agencja „Central News" donosi, że w ciągu dnia wczorajszego toczyły się **gwałtowne walki wzdłuż linii kolejowej Pekin—Sui-Juan,** której wojska chińskie bronią przeciwko dwóm brygadom japońskim, **wspomaganym przez oddziały mongolskie, liczące razem 25 do 30 tysięcy ludzi.**

Ta sama agencja donosi, iż około 10.000 Japończyków zaatakowało miejscowość Tien Czen, leżącą na północ od prowincji Szan-Si pomiędzy Kałganem a Tatungiem. **Ataki te zostały odparte.**

Kronika telegraficzna

— **Na zamku Fredensborg koło Kopenhagi odbył się we czwartek ślub księcia Krystiana von Schaumburg-Lippe z księżniczką Teodorą, starszą córką gsięcia Haralda, brata panujcego króla duńskiego i księżniczki Heleny.**

— **Podsekretarz stanu we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych Francois de Tessan dokonał inauguracji kongresu międzynarodowej federacji stowarzyszeń inwalidów wojennych i b. kombatantów.**

Estończycy zapoznają się z polskim pożarnictwem

Warszawa, 10. 9. (PAT). W dniu wczorajszym przybyli do Warszawy samolotem szef O. P. Z. i P. O. Z. i **komendant straży w Tallinie p. Vaharo w towarzystwie dyrektora policji Vermena i dyrektor estońskiej szkoły policyjnej p. Metza.** Wizyta gości estońskich pozostaje w związku z odbywającym się obecnie w Warszawie „Tygodniem Strażackim".

Dziś rano komendant Vaharo. dyrektor Vermen i dyrektor Metz złożyli wizytę naczelnemu inspektorowi straży pożarnych R. P. p. J. Milewskiemu, po czym zwiedzili gmachy warszawskiej straży pożarnej, w których mieszczą się koszary i **zapoznali się szczegółowo ze sprzętem pożarniczym używanym przez polską straż** oraz byli obecni na pokazie ćwiczeń z drabiną mechaniczną.

O godz. 10 rano goście estońscy w towarzystwie władz związku straży pożarnej R. P. udali się na zwiedzenie straży pożarnej tramwajowej i przyglądali się następnie z dużym zainteresowaniem pokazom pożarniczym drużyn żeńskich w fabryce „Dobrolin" i fabryce „Lilpop. Rau i Loevenstein". O godz. 15.10 goście estońscy wyjechali torpedę do Łodzi, celem zwiedzenia fabryk łódzkich i zapoznania się z metodami instruktorskimi. stosowanymi w polskich strażach pożarnych.

„Komitet Obrony Palestyny" w krajach muzułmańskich

Jerozolima, 10 września. (PAT). Według komunikatu naczelnego komitetu arabskiego utworzone zostały we wszystkich krajach muzułmańskich „Komitety obrony Palestyny", **propagujące akcję protestacyjną przeciwko projektowi podziału Palestyny** i utworzenia państwa żydowskiego. Komitety takie powstały również w wielu gminach muzułmańskich krajów bałkańskich.

IRAN W OBRONIE ARABÓW WYSTĄPI W GENEWIE.

Jerozolima, 10 września. (PAT). Arabskie biuro informacyjne w Jerozolimie donosi, że delegacja rządu irańskiego w Genewie wystąpi oficjalnie w obronie interesów Arabów palestyńskich.

KONGRES PANARABSKI ODBĘDZIE SIĘ W SYRII.

Jerozolima, 10 września. (PAT). Arabska partia obrony narodowej t. zw. partia Nahashibiego uchwaliła na ostatnim posiedzeniu **współpracować z naczelnym komitetem arabskim** i wziąć udział w kongresie panarabskim w Bludan (w Syrii).

Sąd Okręgowy w Krakowie wydział IV. dnia 7 września 1937 r. Sygn. IV. Pr. 206/37. Sąd Okręgowy wydzia IV. w Krakowie, na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym, po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego wydał następujące postanowienie: I. Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwa Grodzkie w Krakowie dnia 2 września 1937 r. konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" Nr. 241 z daty 2 września 1937 z powodu treści 1) artykułu zamieszczonego na stronie pierwszej p. t.: „Oświadczenie Ignacego Paderewskiego" w ustępie od słów „A przede wszystkim usunać" aż do słów „Wolnych Polaków", albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona wyst. z art. 127 i 170 k. k. II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu" i w dzienniku urzędowym. III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. IV. Natomiast uchyla się zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 2 września 1937 roku. konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" Nr 241 z daty 2 września 1937 z powodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 1 „Oświadczenie Ignacego Paderewskiego" w ustępie od słów „Katowice" do słów „bezwładem dotknięte", oraz z powodu treści artykułu zamieszczonego na stronie drugiej pt.: „Ustąpienie Pana Paciorkowskiego", albowiem treść tych ustępów nie zawiera znamion żadnego przestępstwa. Protokolant: Z. Sławomirski. Przewodniczący Wiceprezes Sądu Okręgowego w. z. Horski. Za zgodność: podpis nieczytelny, sekretarz.

Liczne aresztowania ludowców

Tarnopol, 10 września. (PAT) W wyniku akcji likwidacyjnej strajku ludowego na terenie woj. tarnopolskiego aresztowano i przekazano władzom sądowym dwie osoby z powiatu brzeżańskiego, 7 osób z kopyczynieckiego, 20 z podhajeckiego i 10 z pow. buczackiego.

Jarosław 10 września. (PAT). W dniu wczorajszym aresztowano **Józefa Kasprzaka z Pawłosiowa**, drugiego wiceprezesa Stronnictwa Ludowego, który po aresztowaniu Wiktora Jedlińskiego kierował całą akcją strajkową w powiecie Kasprzak do tego czasu ukrywał się i zgłosił się dopiero wczoraj dobrowolnie do urzędującego w Jarosławiu prokuratora. Onegdaj aresztowano również Jana Muca, prezesa koła Str. Lud. w Dunkowicach, organizatora akcji strajkowej Stronnictwa Ludowego w okolicach Radymna i w powiece jaworowskim.

Buczacz 10 września (PAT). W związku z likwidacją strajku chłopskiego dokonały władze bezpieczeństwa licznych aresztowań wśród członków Stronnictwa Ludowego. — W szczególności zostali oddani do dyspozycji władz sądowych: Orzechowski Piotr, prezes pow. zarz. Stronnictwa Ludowego, Ostrowski Kazimierz, sekretarz tegoż zarządu, **Sowa M. Kordyk St.** — członkowie zarządu, oraz szereg innych działaczy. Aresztowani stoją pod zarzutem napadu na posterunek P. P., zniszczenia auta powiatowego, zniszczenia sklepów żydowskich i za działalność wywrotową i niedozwoloną agitację.

...są już nawet wyroki skazujące

Warszawa, 10 września. (tel. wł.) Odbywają się procesy, związane ze strajkiem chłopskim. W **łowickim** chłop Śmigielski został skazany na 6 tygodni aresztu za zwrócenie żyda z targu. W **Skierniewicach** chłopi Kollak i Zarębski byli również oskarżeni o zawrócenie żydów z targu. Proces jednak odroczono dla powołania świadków. Adw. Graliński, członek Naczelnego Komitetu Wykonaw. Stronnictwa Ludowego zwrócił się do adwokatów członków i sympatyków Stronnictwa Ludowego celem zorganizowania pomocy prawnej dla chłopów, aresztowanych w związku ze strajkiem.

—:o0o:—

chłopecy z Rostweczka w powiecie Mościska. Działacze ci oskarżeni są z art. 154 par. 1 k. k., który mówi o nawoływaniu do popełnienia przestępstwa lub jego publicznym pochwalaniu. Termin tego pierwszego procesu będzie ogłoszony w dniach najbliższych. Do więzienia w Przemyślu przewieziono w dniu wczorajszym szereg aresztowanych włościan, pochodzących z okręgu sądowego przemyskiego. Wśród sprowadzonych do Przemyśla znajduje się także **b. poseł Bruno Gruszka, prezes zarządu okr. Str. Ludowego.**

—:o0o:—

Pierwszy akt oskarżenia
o udział w strajku chłopskim

Przemyśl, 10. 9. (PAT.) Do Sądu Okręgowego w Przemyślu wpłynął już pierwszy akt oskarżenia przeciw dwom wieśniakom, oskarżonym o udział w strajku chłopskim. Na ławie oskarżonych zasiądą **Kazimierz Karczmarz** i **Piotr Darmobit**, działacze

Starostą kaliskim radca Soboniewski

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.). Stanowisko starosty kaliskiego ma objąć niebawem zastępca szefa sekretariatu Ministra Spraw Wewnętrznych radca Stefan Soboniewski.

Dotychczasowy starosta p. Ostaszewski został mianowany — jak wiadomo — wojewodą białostockim.

Proces wojew. Dziadosza

Warszawa, 10 września. (Tel. wł.). Dnia 22 września odbędzie się w Lublinie sensacyjny proces wojewody dr Dziadosza przeciwko kpt. Zajączkowskiemu o zniesławienie. Proces ten pozostaje w związku z głośnym procesem Lisa-Kuli.

PPS za „braterstwem" z żydami!

Warszawa, 10 września. (Tel. wł.). Dnia 19 bm. organizacje socjalistyczne urządzają w Warszawie w pobliżu cmentarza żydowskiego **wielką akademię robotników żydowskich i polskich.**

Tematem akademii ma być walka z antysemityzmem. Oficjalnie zwołuje ją Rada Okr. Związków zawodowych PPS. Ponadto socjaliści organizuje na szerszą skalę walkę z bojkotem handlu żydowskiego i opracowali teksty dla mówców na wiece i zebrania, które odbędą się w ciągu września i października.

M. in. taki wiec zapowiedziany jest na 27 września na dziedzińcu domu, w którym mieści się redakcja „Robotnika" oraz na niedzielę 10 października. Poza tym 15, 22 i 29 września mają być urządzone **pochody propagandowe przez miasto, nawołujące do zaprzestania walki bojkotowej z żydami i do braterstwa z nimi robotników polskich.**

Proces o zajścia racławickie 13 bm. w Kielcach

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.). Dnia 13 bm. rozpoczyna się w Kielcach proces 60 wieśniaków, oskarżonych o udział w zajściach w Racławicach, gdzie podczas uroczystości obchodu uczczenia zwycięstwa kościuszkowskiego dnia 18 kwietnia doszło do starcia tłumu, złożonego z 5.000 osób z policją, która nie dopuściła do zgromadzenia.

Podczas zajść zranionych zostało 4 wieśniaków, jednego zabito, spośród policjantów 45 odniosło rany od uderzeń kamieniami. Potłuczono również kilkadziesiąt koni. Na 60 oskarżonych, połowa, w tym 2 kobiety, odpowiada z więzienia.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok
w procesie o zajścia w Wysokim Mazow.

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.). W tutejszym Sądzie Apelacyjnym rozważano sprawę 13 osób z Józefem Wyszyńskim na czele, które pociągnięte zostały do odpowiedzialności za wywołanie rozruchów w dniu 14 września 1936 r.

Do zajść doszło podczas jarmarku w Wysokim Mazowieckim, przy czym rzucano w żydów kamieniami, bito ich kijami oraz demolowano stragany i wybijano szyby w sklepach. Rozruchy zaczęły się od tego, że kupcy żydowscy przemocą usuwali t. zw. „pikiety". Tłum na to zareagował i wówczas doszło do poważniejszych zajść, podczas których interweniowała policja, a tłum rzucił się na policjantów z kłonicami i kamieniami.

Sąd Okręgowy w Łomży skazał 13 osób na kary od 6 do 10 miesięcy więzienia. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji, zawieszając jedynie kary na przeciąg lat 3.

Uroczyste zakończenie III Studium Katolickiego

Warszawa, 10 września (Tel. wł.) Dziś w ostatnim dniu III Studium Katolickiego Mszę św. odprawił ks. biskup Gawlina. Następnie obradowała sekcja wychowania społecznego.

Przed południem wysłuchano 3 referatów, a mianowicie **prof. Sulkowskiego** „Rola wychowania społecznego w przebudowie świata", dr. **Niesiolowskiego** „Metoda realizacji wychowania społecznego" oraz mgr. **Januszkiewicza** „Kształtowanie opinii i przygotowanie społeczności do zrozumienia katolickiej idei społeczno-gospodarczej.

Dwaj pierwsi prelegenci podkreślali znaczenie instynktu społecznego i jego przejawy w życiu zarówno jednostek jak i narodów. — Instynkt społeczny nie ujęty w karby prowadzi do barbarzyństwa, zaradzić temu można wychowaniem społecznym. Popołudniowe posiedzenie wypełnił referat **ks. red. dr Jana Piwowarczyka.**

Ks. Piwowarczyk w swym referacie: **„Myśl katolicko-społeczna w Polsce i możliwości jej realizacji"** zwrócił uwagę naprzód na trudności, z jakimi się spotyka nauka społeczna Kościoła: przerost polityki i negatywny stosunek katolików do prądów chwili. Trzeba stworzyć pozytywną „wizję katolickiej Polski". Referent podaje jej ogólne zasady: uwłaszczenie proletariatu w przemyśle, a semiproletariatu na wsi, — rozwiązanie problemu ustroju przez wprowadzenie korporacyj.

W drugiej części swego referatu zajął się referent warunkami realizacji „wizji". Są one następujące: 1) podporządkowanie ruchu organizacyjnego katolików w „Akcji Katolickiej", i zbliżenie „A. K." do zagadnień społecznych przez zastosowanie do niej form organizacyj „specjalnych" (Belgia i Francja); — 2) stworzenie wielkiego kulturalnego ruchu katolicko-społecznego, mianowicie: naukowego (potrzeba osobnego periodyku) i wychowawczego (przez Kościół, duszpasterstwo i przez organizacje).

Następnie odbyło się uroczyste zamknięcie, na którym obecni byli kardynałowie **ks. Prymas Hlond i ks. Kakowski**, nuncjusz papieski, msgr. Cortesi, ks. ks. biskupi: **Przeździecki, Adamski, Gawlina, Niemira** oraz ks. bisku z Czechosłowacji Eltschkner. Zjednoczenie Pisarzy Katolickich przesłało oświadczenie: że będzie prowadziło swoją działalność według wskazań Studium Katolickiego. Zjazd zamknął marszałek Studium p. Ponikowski, po czym ks. kardynał Kakowski udzielił zebranym błogosławieństwa na prośbę ks. Lewandowicza.

O godzinie 19 odbyło się nabożeństwo dziękczynne.

—:o0o:—

Kariera p. Wacława Suchenek-Sucheckiego...

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.) Władze prokuratorskie przesłały do tutejszego Sądu Okręgowego akta sprawy karnej b. naczelnika urzędu śledczego w Warszawie Wacława Suchenek Sucheckiego, **ostatnio radcy prawnego Synodu prawosławnego.** Suchenek-Suchecki odpowiadać będzie **za przesłanie czeku na 200 zł urzędnikowi wydziału narodowościowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, aby skłonić go do przychylnego zreferowania sprawy Kościoła prawosławnego,** a ponadto, **że jako b. naczelnik urzędów śledczych w Warszawie i Stanisławowie miał przywłaszczyć sobie 9.569 zł ze składek policjantów na „Dom Zdrowia", na LOPP i z Funduszu zwalczania przestępstw skarbowych.**

Oskarżony, który obecnie jest na wolności, zaczął służbę w policji starszego przodownika w 1922 r., w latach 1927—1929 był naczelnikiem urzędu śledczego w Warszawie, po tym na 2-letnich studiach policyjnych w Lozannie, a w 1934 r. **został** przeniesiony w stan spoczynku. Przy pomocy brata uzyskał miejsce w wydziale ruchu ludności, lecz posady tej nie przyjął, a we wrześniu 1935 r. mianowany został radcą prawnym Synodu Prawosławnego z pensją 1250 zł, choć na stanowisko to nie miał fachowego przygotowania.

Proces Suchenka odbędzie się dnia 7 października. Na świadków powołano ministra Kościałkowskiego, metropolitę Dyonizego i wysokich urzędników ministerialnych.

Wszyscy apelują od wyroku na Fleischerową i towarzyszy

Kraków, 10 września. (ak.) **Jak się dowiadujemy obrońcy wszystkich skazanych w procesie Fleischerowej i towarzyszy zapowiedzieli wniesienie odwołania od wyroku pierwszej instancji. Apelację zapowiedział również prok. Garbaczyński, który obejmie nią również** uwolnionego przez sąd adwokata Schneida.

Ponieważ, rodzina oskarżonego Hochmana, który został aresztowany na sali rozpraw złożyła kaucję w wysokości 2 tys. zł., Hochman wypuszczony został w piątek na wolność.

—:o0o:—

Gwałtowny spadek franka

Warszawa, 10 września. (PAT). Frank francuski, który już od kilku dni wykazywał słabszą tendencję, w dniu wczorajszym zaś spadł dość wyraźnie — dziś wykazał osłabienie w granicach oddawna nienotowanych.

Przyczyn tego szukać należy m. in. w zaniepokojeniu, wywołanym niewyjaśnioną sytuacją polityczną na Morzu Śródziemnym oraz na Dalekim Wschodzie. Ten oraz inne powody wywołały masową podaż franków i ponowne ożywienie wywozu kapitałów z Francji za granicę. Charakterystyczną jest rzeczą, że przeprowadzona niedawno obniżka stopy dyskontowej Banku Francji w niczym nie wpłynęła na uspokojenie opinii i odbudowę zaufania. **Rozkwit i dokonanie z powodzeniem nowych emisyj o charakterze konwersyjnym na rynku francuskim nie wpłynęło uspakajająco.**

Gwałtowny spadek franka wywołał interwencje francuskiego funduszu walutowego, która w wyraźniejszy sposób wystąpiła już w dniu 9 bm., jednakowoż **interwencja ta nie była bynajmniej zbyt energiczna**, to też cele jej i technika spotykają się z zastrzeżeniami np. londyńskich kół giełdowych.

Dewiza na Paryż spadła w Zurychu z 16.22 wczoraj do 15.40, — w Londynie zaś z 134.50 przy wczorajszym zamknięciu do 138.73 dziś przy otwarciu i do 139.98 o godzinie 11. Przejściowo osiągnięty zaś został nawet kurs 140.50.

—:o0o:—

Sesja Ligi Nar. rozpoczęta

Genewa, 10. 9. (PAT). 98. sesja Rady Ligi Narodów rozpoczęła się dziś o godz. 11 poufnym posiedzeniem, które miało bardzo krótki przebieg. Przewodniczył **p. Negrin, premier rządu walenckiego.** Rada zatwierdziła przewidywany porządek dzienny, skreślając jedynie na wniosek delegatów Iraku i Iranu sprawę sporu między tymi państwami. Następnie na wniosek ministra spr. zagr. Rumunii Antonescu, poparty przez p. min. Becka, rada postanowiła zamianować komitet, który **ma zbadać raport komisji mandatowej w sprawie Palestyny.** Przewodniczący Negrin oświadczył następnie, że kiedy Rada Ligi Narodów przystąpi do dyskusji nad apelem rządu hiszpańskiego, zwróci się on do Rady z prośbą o powierzenie innemu członkowi rady przewodnictwa.

Następne posiedzenie Rady odbędzie się we wtorek o godz. 5 po południu.

—:o0o:—

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 10 września. (Tel. wł.). W drugim dniu ciągnienia 39 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej w 1 i 2 ciągnieniu padły następujące większe wygrane na numery losów:

15.000 zł. — 174.411.
10.000 zł. — 39,052, 160,345.
5.000 zł. — 53,899, 160.648, 191.281.
2.000 zł. — 12.046, 30.730, 31,397 45.663, 62.550, 65,180, 73.055, 76.564, 78,577, 129.649, 162.186, 164,116, 176.159.

W 3 i 4 ciągnieniu:
20.000 zł. — 170.113,
15.000 zł. — 36.508, 47,489, 143.038.
10.000 zł. — 83,598, 91.011.
5.000 zł. — 75.290, 81.069, 87291, 105.664,
2.000 złotych, — 6,270, 13.158, 21.494, 51.051, 64.785, 69.150, 70.208, 89.496, 97.632, 97.921, 105,207, 129,980, 133,161, 144,159 168.655, 181.160, 194.396.

—:o0o:—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10. 9. (Tel. wł.) Notowania giełdy warszawskiej. **Dewizy:** Belgia 89.20, Berlin 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 290.80, Londyn 26.17, Nowy Jork czek 529 1/8, Nowy Jork kabel 529 ½, Oslo 131.50, Paryż 18.76, Praga 18.47, Sztokholm 135.00, Zurych 121.70. Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.98 — 27.78. Tendencja słabsza.

Akcje: Bank Polski 105.50 — 105.75, Cukier 34.00, Węgiel 24.00 — 24.50, Lilpop 51.50 — 52.00, Modrzejów 9.50, Ostrowiec 25.50, Starachowice 31.50 — 31.00, Haberbusch 41.00 — 41.50. Tendencja utrzymana.

—:o0o:—

Różne pojmowanie demokracji

Demokracja jest znów w modzie. Jakiś czas unikano tego terminu. Teraz znów staje się politycznym „szlagwortem". Prym trzymają organy socjalistyczne i „Dziennik Poranny". Piszą wciąż o demokracji i o demokrację walczą.

Ale panowie z „Robotnika" i „Dziennika Porannego" drepczą wciąż na jednym miejscu. Niepoprawni konserwatyści — niczego się nie nauczyli i niczego nie zapomnieli. Wciąż myślą o demokracji na wzór XIX wieku. Chcą cucić nieboszczyka. Demokracja XIX w. umarła. Umrzeć musiała, bo była budowana bez podstaw.

Obrońcom demokracji polecamy książkę Gonzague de Raynold „L'Europe tragique". Autor analizuje tam wnikliwie przyczyny upadku demokracji i dochodzi do wniosku, że katastrofa musiała nastąpić. Bo ani równości, ani wolności nie można budować na materializmie.

Prowadzono walkę z religią. Negowano istnienie Boga i nie uznawano pierwiastka nieśmiertelnego w człowieku, a z drugiej strony — wołano: równość! wolność! Równość — w imię czego i w imię czego wolnością.

Jeżeli człowiek nie ma nieśmiertelnego ducha, jeśli jest tylko stworem śmiertelnym, który dziś jest a jutro nie ma — to cóż znaczy słaba i przemijająca jednostka ludzka wobec kolektywu. Kolektyw trwa wieki — człowiek jedną chwilę. W imię czego może żądać od kolektywu poszanowania swej indywidualności i zagwarantowania wolności. Dlatego też kolektyw pochłonął jednostkę. Gdy się w człowieku nie uznaje ducha nieśmiertelnego, przyrównywuje się go do rzeczy. Zbiorowość może wtedy bezkarnie szafować życiem jednostki i poniewierać jej godnością.

Wolność budowana na materializmie musiała się zdegenerować. Nic nie pomoże galwanizowanie trupa. Opinia katolicka z góry ten epilog przewidywała i nas nie zaskoczyły kataklizmy polityczne obecnej doby. Przyczyny są głębsze niż się zdaje powierzchownym obserwatorom.

Obecnie sfery masońskie i socjalistyczne często się do czynników katolickich umizgają. Proponuje się wspólny front w obronie wolności i demokracji. Odrzucenie oferty wywołuje oburzenie i zdumienie. Zachodzi bezwątpienia duże nieporozumienie.

Demokracja XIX wieku skończyła się. Okres skończony i zamknięty na zawsze. Ale gdyby tak nie było, czynniki katolickie nie miałyby żadnej racji w restaurowaniu i konserwowaniu tak pojętej demokracji.

Schematy myślowe trudno jest modyfikować. Ludzie myślący kategoriami XIX stulecia nie są w stanie zrozumieć czasów współczesnych. Stąd zrozumiały pesymizm i bezwzględna negacja. Ludzie ci już nie są w stanie zrewidować przyjętych szablonów. Walkę o demokrację rozumieją tylko jako wskrzeszanie przestarzałych i sypiących się konstrukcyj. Dlatego drogi nasze się rozchodzą.

Walka o prawdziwą demokrację wymaga zasadniczej rewolucji pojęć. Prawdziwy renesans demokracji może nastąpić tylko po całkowitym zlikwidowaniu fetyszów XIX wieku. Zacząć trzeba od ostatecznego przezwyciężenia materializmu i zlikwidowania przestarzałego pojęcia mechanicznej demokracji, którym wciąż szafują socjaliści i masoni.

Prawdziwa demokracja to istotny renesans jednostki, renesans personalizmu. Ale personalizm istotny możliwy jest tylko na gruncie chrześcijańskiego poglądu na świat. Warunkiem odrodzenia demokracji jest zwycięstwo katolickiego sposobu myślenia. Trzeba uznać w człowieku nieśmiertelnego ducha i uznać odpowiedzialność jednostki przed Bogiem.

Słowem potrzebna jest zasadnicza rewolucja pojęć. Potrzebne inne spojrzenie na życie.

Obóz socjalistyczny i masoński zapładniają wciąż rozmaici dekadenci żydowscy, dla których materializm jest postawą naturalną i jedynie możliwą. Dlatego trudno liczyć na jakąś rewolucję pojęć. Zresztą, cóż stałoby się z całym talmudem Marksa. A dopóki talmud Marksa ma moc obowiązującej nauki, byłoby niemożliwe znalezienie wspólnego punktu widzenia na sprawę wolności i demokracji.

Ruchy nacjonalistyczne głoszą solidarność narodową. Solidarność ta nie jest frazesem. Stwierdzamy, że w ustrojach narodowych istotnie realizowane jest braterstwo członków jednego narodu. W tym sensie ruchy narodowe realizują wymóg prawdziwego demokratyzmu. Można mieć różne zastrzeżenia do „faszyzmów" i my je mamy, ale stwierdzić trzeba, że w państwach faszystowskich zacieśniono więź społeczną i osłabiono różnice stanowe. Hasło jedności narodowej jest hasłem demokratycznym. Na gruncie ideologii narodowej równość uzyskuje podstawę ideologiczną, uzyskuje swój sens i uzasadnienie. Dla doktrynerów materializmu było to tylko puste słowo.

I przede wszystkim — a to jest najważniejsze — ruchy narodowe nie opierają się na materializmie, z natury swej są raczej idealistyczne. Są wypadki, jak np. w Niemczech, postawy materialistycznej. Zasługują one z naszego stanowiska na potępienie, ale jednak mają charakter przypadkowy, a nie konieczny. Materializm nie jest dogmatem, jak dla marksistów. — Ale to tylko dygresja...

Mamy na celu pełną demokrację, która jest możliwa tylko na gruncie chrześcijańskiego poglądu na rolę i cele jednostki. Talmudyzm marksowski jest parodią demokracji. Trudno jest przeto myśleć o wspólnych drogach.

STO.

Przegląd prasy...

Żyjemy w powodzi plotek. Mamy ożywiony sezon polityczny. W polityce wewnętrznej ciągle się coś dzieje, odbywa się głęboko sięgający ferment polityczny.

Ale z reguły rzecz dzieje się za kulisami. Nic dziwnego, że w tych warunkach szerzy się stugębna plotka. Ludziska chcą coś wiedzieć. Gdy brak oficjalnych komentarzy, cisną się do dziurki od klucza i w ten swoisty sposób chcą się prawdy dowiedzieć.

Notujemy tu echa prasowe posłyszane przez dziurkę od klucza.

Co oznaczają zmiany wojewodów i starostów

Zazwyczaj dobrze poinformowany „Dziennik Polski" pisze:

„Ostatnie zmiany na wysokich stanowiskach w administracji państwowej są żywo komentowane w kołach politycznych. Zgodnie podkreśla się okoliczność, że zmiany te nie wypływają bynajmniej z zamierzonej jakoby zmiany kursu politycznego, ale chodzi tu jedynie o usprawnienie administracji. Ogólnie przypuszcza się, że powrót płk. Kostka-Biernackiego na stanowisko wojewody poleskiego rozumieć należy jako powrót do bardziej rygorystycznego systemu administracyji państwowej.

Najważniejszą spośród zmian jest niewątpliwie zmiana na stanowisku wojewody krakowskiego. Już podczas strajku chłopskiego zwrócić miano uwagę na różnice taktyczne, stosowane w województwie lwowskim i krakowskim. Wojewoda Gnoiński traktować miał strajk jako akcję legalną, niekaralną, przeciwstawiając się tylko ekscesom.

Znamienne jest też ustąpienie p. Kirtiklisa, który poprzednio był wojewodą pomorskim, przy czym niejednokrotnie występował ostro przeciw Stronnictwu Narodowemu. Obecnie w podległym p. Kirtiklisowi województwie białostockim zdarzały się nagminnie agresywne wystąpienia, organizowane właśnie przez Stronnictwo Narodowe, a sprężystość w zapobieganiu ekscesów nie znalazła u p. Kirtiklisa odpowiedniego zastosowania.

Sądzimy, że komentarze te są bliskie prawdy. Jak wiadomo — „telefon z Warszawy" — robi w „Dzienniku Polskim" p. Hrabyk. A p. Hrabyk stoi blisko głównej sprężyny. To co pan Hrabyk przez dziurkę od klucza zobaczył, zasługuje na wiarę.

A jak będzie z ordynacją wyborczą!

Socjaliści domagają się zmian radykalnych i niezwłocznych. P. Czapiński pisze:

„A więc stawiamy pytania zasadnicze: 1) Jaka ma być ta nowa ordynacja; i 2) kiedy mają odbyć się nowe wybory? Bez jasnej odpowiedzi na te dwa pytania znaczenie niedzielnych oświadczeń jest znikome. Nikomu w Polsce nie chodzi o „filozofię" na temat wyborów, lecz o szybkie kroki praktyczne. I nie dlatego, że „socjaliści rwą się do wyborów", jak nieinteligentnie pisze „Goniec", lecz dlatego, że jeśli nowa ordynacja ma być odprężeniem i wyjściem z sytuacji, trzeba ją załatwić gruntownie i szybko".

Zdaje się, że p. Czapiński nie będzie miał powodów do radości. Wydaje się bowiem niewątpliwie, że odpowiedzi na postawione pytania wypadną negatywnie.

Oto co usłyszał p. Hrabyk przez dziurkę od klucza:

„Zgodnie z naszą wczorajszą zapowiedzią, potwierdza się w całej rozciągłości wiadomość o tym, że płk. Adam Koc nie zamierza wystąpić z żadną enuncjacją na temat reformy ordynacji wyborczej, jak w ogóle w bieżących sprawach politycznych.

Nie jest też przewidziana enuncjacja żadnego innego czynnika OZN w tej sprawie. Wszelkie wiadomości na ten temat, ogłaszane w prasie, są bezpodstawne.

W kołach miarodajnych przewidują, że reforma ordynacji wyborczej musi być szczegółowo opracowana, co nie może nastąpić prędzej, jak w przeciągu roku. Następny rok poświęcony byłby obradom Sejmu i Senatu nad tą sprawą.

W ten sposób realizacja reformy obejmie co najmniej okres dwuletni, tj. okres mniej więcej kadencji obecnego parlamentu.

W kołach opozycji termin ten, jak się dowiadujemy, nie budzi zastrzeżeń. W ciągu dwu lat przeprowadzone by zostały wybory do samorządu".

Więc „ad calendas grecas".

Do kolekcji plotek jeszcze jedna wersja. „Wiek Nowy" zastanawia się:

Dlaczego odwołano wyjazd Marszałka Śmigłego do Rumunii

„W związku z odroczeniem wyjazdu marszałka Śmigłego Rydza na manewry rumuńskie, który to fakt w swoim czasie wywołał w prasie zagranicznej rozliczne a często błędne komentarze, mówią tu, że przyczyny odwołania wyjazdu szukać należy w incydencie natury nie politycznej, ale protokolarnej. Początkowo była mowa o tym, że marszałek Śmigły Rydz będzie wyłącznym gościem na manewrach rumuńskich. Następnie zgodzono się, że przybędą również szefowie sztabu Jugosławii i Czechosłowacji. Gdy z kolei zaszła także potrzeba zaproszenia gen. Gamelina, wyłoniło się pytanie, czy stanowisko przewodniczącego rady wojennej we Francji, zajmowane przez generała Gamelina odpowiada co do rangi stanowisku generalnego inspektora armii w Polsce. Tu do porozumienia nie doszło, a że w międzyczasie postanowiono odbyć manewry armii polskiej na Pomorzu w obecności attachés państw bałtyckich, wyjazd marszałka Śmigłego Rydza do Rumunii stał się nieaktualny. Nie potrzeba dodawać, że szczegół ten pozostaje bez znaczenia, jeżeli idzie o nasze stosunki sojusznicze zarówno z Francją, jak i Rumunią".

Naturalnie to tylko plotka. Nie było wyjaśnień oficjalnych więc prasa notuje plotki. Oj ta tajemniczość...

Z prasy zagranicznej

Jak było — a jak jest z żydami w Niemczech

Z okazji kongresu partyjnego w Norymberdze, zabrał głos na łamach „Völkischer Beobachter" prezes niemieckiej „izby kultury", Hans Hinkel, pisząc obszernie o sprawie żydowskiej.

Artykuł ten jest nader ciekawy. Stanowi bowiem krótkie podsumowanie argumentów, które skłoniły Niemców do przeprowadzenia walki z żydostwem i wydania ostatnich „ustaw norymberskich".

Przytoczymy najbardziej charakterystyczne ustępy artykułu p. Hinkel'a... Pisze on między innymi:

„Często obywatelom naszym może się wydawać, iż jest to zupełnie zrozumiałe, że kultura nasza została uwolnioną od żydowskich wpływów i żydowskiej hegemonii. Ci co tak łatwo tę sprawą ujmują, zapominają o niedawnej przeszłości. Zapominają, jakie kolosalne wpływy wywierali u nas żydzi na życie artystyczne i kulturalne w okresie marksistowskiej Weimarskiej Republiki i dziś jeszcze wywierają w różnych państwach, gdzie władze naczelne nie mają dość mocnego instynktu narodowego.

Przypomnijmy sobie jeden tylko fakt: jeszcze przed 4 laty

84 PROC. DYREKTORÓW TEATRÓW NIEMIECKICH STANOWILI ŻYDZI.

A któż mógłby zapomnieć, w jakiej sytuacji był do niedawna film niemiecki? Przecież ta dziedzina mająca tak wielkie znaczenie wychowawcze na życie narodu była całkowicie, bezpośrednio lub pośrednio, opanowana przez żydów i przez nich do swoich celów nadużywana.

Podobna absolutna supremacja żydowska panowała w dziedzinie handlu dziełami sztuki

Tak samo niepodzielnie

W RĘKACH ŻYDÓW ZNAJDOWAŁY SIĘ WSZYSTKIE BIURA SPRZEDAŻY DZIENNIKÓW I CZASOPISM.

Oni też panowali w dziedzinie krytyki muzycznej i literackiej i urabiali na swój sposób gusta niemieckiej publiczności. Sztuka nasza była całkowicie pod ich wpływami.

Czasy te dobrze pamiętają tysiące i dziesiątki tysięcy niemieckich artystów. Żydzi pozbawili ich wtedy wszelkich środków egzystencji, albo zmuszali do uczestniczenia w rozkładowej i niemoralnej robocie. Te rzesze niemieckich artystów, to nasi najlepsi świadkowie. Oni najlepiej mogą ocenić wartość dzieła dokonanego przez nas — narodowych socjalistów, a polegającego na zakończeniu tego okresu hańby...".

„...Dopiero narodowy socjalizm otworzył oczy milionom Niemców na niebezpieczeństwo tej „azjatyckiej hordy" — jak nazwał żydów sam żyd, Walter Rathenau. Już w końcu ubiegłego stulecia pisał Rathenau w swojej książce:

„Zdumiewający obraz! Wewnątrz niemieckiego narodu osobne obce plemię zachowujące się wyzywająco i zuchwale. Na germańskiej ziemi — azjatycka horda. Wymuszona wesołość tych ludzi nie daje poznać po sobie, że obciąża ich balast wielkiej pogardy".

W okresie republiki marksistowskiej ludzie ci — pisze Hinkel — mieli jednak możność mieszania się z krwią niemiecką. Mieli także pełne prawa polityczne i zajęli nawet decydującą pozycję w państwie. Dobrze jest przypomnieć sobie ten okres, gdy wszyscy niemal żydzi chcieli grać rolę Niemców. Dochodziło do tego, że

WIELU Z NICH ZAPIERAŁO SIĘ POTEM SWEGO SEMICKIEGO POCHODZENIA

i w rozmaity sposób uprawiało tę swoistą niemiecką „maskaradę"...

Charakteryzując w ten sposób okres przed rewolucją narodową, przechodzi

autor z kolei do omówienia t. zw. „ustaw norymberskich“.

„...Dziś z wdzięcznością i radością wspominamy czyn Adolfa Hitlera dokonany w roku 1935 na kongresie partyjnym w Norymberdze. Oceniając dzieło dokonane, możemy się szczycić rozwiązaniem sprawy żydowskiej w niemieckiej polityce kulturalnej. Oczyszczając naszą kulturę, rozstrzygnęliśmy zarazem kwestię bardzo ważną, jaki ma być los żydów, którzy wykazują się twórczością w dziedzinie kulturalnej i artystycznej.

Problem ten rozwiązało utworzenie osobnych żydowskich organizacyj kulturalnych i artystycznych. W organizacjach tych pracować mogą owocnie artyści żydowscy, tworząc

WYŁĄCZNIE DLA PUBLICZNOŚCI ŻYDOWSKIEJ.

W nich też mogą żydzi pielęgnować wszelkie odrębności swej rasy i kultury. W ten sposób artyści żydowscy mają możność tworzenia w tej skali, która potrzebna jest żydowskim odbiorcom dzieł artystycznych. Każdy żyd, który ma dumę narodową, uzna to nasze rozwiązanie za właściwe i słuszne. Dla pozostałych rozstrzygnięcie to daje dobrą okazję do zastanowienia się i zrewidowania swego poglądu“.

„Już niegdyś sprecyzowaliśmy dobitnie nasze stanowisko. Powiedzieliśmy, że z całą surowością i bezwzględnością wydamy walkę wszystkim grupom żydowskim z innych krajów, które będą próbowały ponowić usiłowania położenia znowu swej łapy na niemieckiej kulturze i niemieckiej sztuce“...

Cytując te uwagi działacza hitlerowskiego, musimy podkreślić, że zastosowane w Niemczech rozwiązanie sprawy żydowskiej nie może być dla Polski wzorem; poszło bowiem w kierunku gwałtu i metod nieetycznych. Ale w świetle tych uwag, widać, że w chwili, gdy ruch narodowo-socjalistyczny dochodził do władzy, sytuacja kultury niemieckiej z narodowego punktu widzenia była katastrofalna. Zaznaczyć , jeszcze wypada, że nasza obecna sytuacja nie wiele jest lepsza. L. R.

Echa

Gdzie są ci co brali?

Na temat procesu Hindy Flajszerowej — pisze „Zwrot“ — krąży wśród społeczeństwa uporczywe pytanie:

— Skoro na ławie oskarżonych zasiedli ci, co dawali łapówki, gdzież są ci, co je brali?

„Naiwniaki“. Nie wiedzą, że łapówki dawano wprawdzie, ale „nikt“ ich nie brał.

PRZELĘKLI SIĘ „SYPANIA“.

Tenże sam „Zwrot“ pisząc o procesie Flajszerowej stwierdza, że mimo, iż główna oskarżona nie zasiadła na ławie oskarżonych cień jej nieustannie włóczył się po sali sądowej.

Niepodobna też wykreślić z pamięci — pisze „Zwrot“ — słów „pani prezesowej“, rzuconych w śledztwie:

— Pamiętajcie panowie, jeżeli dojdzie do rozprawy, będę mówiła w s z y s t k o! Rozumiecie panowie? W s z y s t k o!

Czy „Zwrot“ myśli, że znalazł się ktoś, kto uląkł się tej „groźby“?

60-lecie Polskiego Tow. Politechnicznego we Lwowie

Polskie Towarzystwo Politechniczne we Lwowie obchodzi w roku bież. 60-lecie swego istnienia.

Polski świat inżynierski, reprezentowany obecnie przez Naczelną Organizację Inżynierów Rzplitej Polskiej, pragnąc uczcić rocznicę tej zasłużonej placówki zwołał pierwszy ogólnopolski zjazd inżynierów.

Pierwsze zrzeszenie, które dało początek Polskiemu Towarzystwu Politechnicznemu powstało w roku 1863. Przez pamiętny rok 1863 do listopada 1864 r. nie odbywały się żadne zgromadzenia i odczyty. Dopiero w grudniu 1864 r. rozpoczęło się w Towarzystwie życie. W roku 1876 dojrzała myśl na poufnym zgromadzeniu odbytym we Lwowie założenia „Towarzystwa ukończonych techników“. W szeregu założycieli Towarzystwa widzimy nazwiska późniejszych profesorów Politechniki: Stanisława Zajączkowskiego, Karola Maszkowskiego, Józefa Jaegermanna i w. in. W rok później na walnym zgromadzeniu postanowiono i uzyskano zmianę nazwy na „Towarzystwo Politechniczne“. Pierwszym prezesem tego Towarzystwa był Roman bar. Gostkowski, profesor Politechniki i późniejszy członek honorowy, piastujący urząd prezesa przez 8 lat bez przerwy. Organem Towarzystwa była początkowo „Dźwignia“ (od roku 1877 do 1882) wspólnie z młodszym i słabszym liczebnie Krakowskim Towarzystwem Technicznym. Od r. 1883 do obecnej chwili organem Towarzystwa jest „Czasopismo Techniczne“.

50-lecie obchodziło Towarzystwo już w odrodzonej Polsce w r. 1927 i wydało książkę pamiątkową Jubileuszu za okres 1877—1927. Z okazji 50-lecia Polskiego Towarzystwa Politechnicznego został zwołany II Zjazd Polskich Techników.

Starania i prace Towarzystwa szły głównie w kierunku ugruntowania tak narodowego, jak i gospodarczego położenia Polaków. Najdonioślejszym wynikiem tej pracy było utworzenie Politechniki Lwowskiej z językiem wykładowym polskim. Z ważniejszych prac wymienić należy prace nad rozwojem przemysłu, m. in. przemysłu naftowego, rozwojem komunikacji, budowy kolei, regulacji rzek itp. M. in. brało Polskie Tow. Politechniczne udział w organizacjach władz centralnych, projektach ustawy o tytule inżyniera, ustawy o wywłaszczeniach nieruchomości na cele publiczne, ustawy budowlanej dla zdrojowisk o problemie bezrobocia, odbudowie kraju o Izbach Inżynierskich, uprawnieniach inżynierów, wykonujących wolny zawód, o problemie zabudowania potoków górskich, budowie zapór i regulacji rzek itd.

W niepodległej Polsce P. T. P. podjęło starania zorganizowania wszystkich zrzeszeń technicznych w Polsce we wspólny związek. W roku 1922 powstała jako wyraz tej akcji stała delegacja Zrzeszeń Technicznych, która w 1924 r. przeobraziła się w Związek Polskich Zrzeszeń Technicznych, skupiający 39 zrzeszeń z całej Polski.

Spośród prezesów Polsk. Tow. Polit. należy wymienić najbardziej w tym okresie zasłużonego, urzędującego przez 19 lat prezesa inż. Stan. Rybickiego, któremu w dowód zasług przyznano tytuł prezesa honorowego.

Do grona swych honorowych członków Towarzystwo zalicza obecnie P. Prezydenta Rzplitej, prof. Mościckiego, prof. Politechniki Lwowskiej, który był poprzednio rzeczywistym członkiem Towarzystwa. W szeregu wybitnych i wielce nie tylko dla prac Towarzystwa, ale i dla nowoorganizującego się państwa zasłużonych swoich członków posiada Towarzystwo nazwiska tej miary, jak prof. dr Kaz. Bartel, b. kilkakrotny prezes Rady Ministrów, inż. Eug. Kwiatkowski, wiceprezes Rady Min. i min. Skarbu, b. min. Przemysłu i Handlu, inż. Zygm. Jasiński, b. min. Kolei, dr h. c. Andrzej Kędzior, b. min. Robót Publ., śp. prof. Jan Łopuszański, b. min. Rob. Publ., prof. dr inż. Maks. Matakiewicz, b. min. Robót Publ., inż. A. Nosowicz, b. min. Kol. Żel. śp. prof. inż. M. Rybczyński, b. długoletni kier. Min. Rob. Publ., gen. inż. A. Litwinowicz, wiceminister Spraw Wojsk. etc.

Migawki

Ciocia protekcja umarła..

Właściwie nie umarła, bo jej nigdy w naszym społeczeństwie nie było. Wiadomo przecież, że krewniacy różnych wysokich dygnitarzy chodzą bez posady, a zwyczajni szaraczkowie mają po dwie posady. Wiadomo dalej, że o wszystkim u nas decydują kwalifikacje, co świadczy o wielkim zdrowiu moralnym naszego narodu. Wiadomo także wszystkim, że nie istnieje coś podobnego, jak kupczenie urzędami, przekupstwo itp.

Jeżeli przy tym wszystkim pozwalam sobie napisać nekrolog „cioci protekcji“, jest to tylko mocno spóźnione stwierdzenie faktu. Od roku jakiegoś 1926 protekcja nie istnieje. Umarła i nic jej wskrzesić nie zdoła. „Szlus“ z protekcją. *Peer.*

Kronika kulturalna

INSTYTUT NAUCZANIA JĘZYKÓW SŁOWIAŃSKICH.

Wzorem lat ubiegłych Stowarzyszenie Młodych Słowian w Warszawie będzie prowadziło bezpłatne nauczanie wszystkich języków słowiańskich na kursach wieczorowych dla inteligencji i akademików.

Akcja, którą już 7 lat prowadzi w stolicy Stowarzyszenie Młodych Słowian z dużym powodzeniem w roku bież. spotkała się z rewanżem ze strony Ligi Jugosłowiańsko-Polskiej w Białogrodzie, która organizuje szereg kursów języka polskiego. Poza tym w Pradze lektorka języka polskiego dr I. Szaunowa będzie prowadzić 9 kursów języka polskiego, a w Sofii również ogłoszono zapisy na podobne kursy.

Na kursach Stow. Mł. Słowian będzie wykładany w bież. roku również i język słowacki pod kierunkiem nauczycielki-Słowaczki E. Klepaczowej. Zapisy na lekcje języków słowiańskich dla wszystkich chętnych przyjmowane są codziennie: ul. Krucza 21. II piętro z bramy w godz. 18 do 20.

POŻYTECZNY WYNALAZEK.

Państwowy Urząd Patentowy w Brazylii przyjął zgłoszenie wynalazku inżyniera marynarki Pedro Michelena, nazwanego „Lokodograph“. Wynalazek ten umożliwia oznaczenie położenia każdego statku lub samolotu automatycznie bez obliczeń, notując także automatycznie przebytą trasę.

Kpt. Michelena pochodzi z rodziny polskiej, która nosiła nazwisko **Michalski** i przywędrowała do Brazylii w roku 1864 po powstaniu.

Sport

JUGOSŁAWIA — CZECHOSŁOWACJA 3:3 W TENISIE.

W Zagrzebiu rozegrano ostatnio mecz tenisowy o puchar środkowej Europy między **Jugosławią a Czechosłowacją,** zakończony na remis 3:3. Jak wiadomo o puchar ten oprócz Polski, która w dniu 10 do 12 września gra w Wiedniu z Austrią, walczą reprez. Czechosłowacji, Włoch, Austrii, Jugosławii i Węgier. Po ostatnich rozgrywkach stan tabeli jest następujący:

	gry	pkt.	zwyc.
1) Czechosłowacja	3	5	19:14
2) Polska	2	4	9:8
3) Jugosławia	2	3	16:11
4) Austria	2	1	5:7
5) Węgry	3	1	6:12
6) Włochy	2	0	2:10

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W KATOWICACH.

W niedzielę odbędą się w Katowicach międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w których bierze udział szereg zawodników zagranicznych, Zsuffka, Geynes, Hartman, Eichberger, Mauermayer, która zmierzy się z Wajsówną, oraz szereg krajowych: Walasiewiczówna, Noji, Wirkus, Soldan, Zasłona, Gąssowski.

— oOo —

MISTRZOSTWO POLSKI W MARATONIE oraz w dziesięcioboju odbędzie się w dniach 11 i 12 bm. w Łodzi.

WIELKIE REGATY WIOŚLARSKIE odbędą się w nadchodzącą niedzielę w Krakowie przy udziale kilkudziesięciu osad z Warszawy, Krakowa, Bydgoszczy i Płocka. **Na starcie** m. in. staną: mistrzoska dwójka Balicki — Ustupski, oraz akademicki mistrz świata Verey.

„Europejskie oblicze Azji“

Szanghaj przed laty 80

W rozgrywających się dzisiaj walkach o Szanghaj wysuwa się pytanie: dlaczego walki te toczą się o to, a nie o inne miasto?

Żeby to zrozumieć, trzeba sobie przypomniej, że Szanghaj to nie tylko 3½ milionowe miasto i ogromny port chiński, który jeżeli chodzi o tonaż wjeżdżających i wyjeżdżających okrętów, zajmuje piąte miejsce w szeregu największych portów świata, lecz że przez port ten przechodzi 65% całego importu 200 milionowego państwa chińskiego, i wreszcie, że w Szanghaju znajduje się 1350 fabryk na ogólne 3000 fabryk, jakie istnieją w Chinach w ogóle. Posiadanie więc Szanghaju to — posiadanie połowy majątku tego kraju.

Szanghaj nazywają „europejskim obliczem Azji“, w którym przemiana Chin dokonała się w amerykańskim tempie; zdumiewająca przemiana najbardziej konserwatywnego narodu na świecie, jakim są Chińczycy. Konserwatyzm ten objawia się chociażby już w braku zainteresowań własnymi skarbami mineralnymi, do jakich należą bogate pokłady rudy, żelaza i węgla; ostatnie leżące w okolicy Fudszun w Mandżurii, zaliczają się do najbogatszych pokładów węgla w świecie. Chiny były dawniej krajem gęsto zalesionym, lecz wandalsko-rabunkowa gospodarka zniszczyła tam tak doszczętnie drzewostan, że dzisiejsza ludność, jako materiału palnego używać musi w większej części trawy, słomy ryżowej, a nawet suszonego nawozu jaków.

Ciekawy opis głównego portu chińskiego skreślił w pamiętnikach swoich pewien Węgier, nazwiskiem Józef Selleny, serdeczny przyjaciel cesarza Maksymiliana meksykańskiego, który odbywając 80 lat temu podróż dookoła ziemi, zawinął do Szanghaju na okręcie „Novara“. Oto, jak w jego oczach przedstawiał się Szanghaj przed 80 laty:

„Szanghaj, albo lepiej: Szanghaihien, miasto w pobliżu morza — pisze on — składa się z miasta chińskiego otoczonego na 24 stopy wysokim wałem i z eleganckiego założonego w 1843 r. miasta cudzoziemców. Chińska część Szanghaju liczy 400.000 dusz i prowadzi do niej sześć bram. Przez największą z nich East gate (brama wschodnia), nad którą dla przestrogi zawieszono w workach lub koszach liczne ucięte głowy zbrodniarzy, wychodzi się na Chio-Street, główną ulicę Szanghaju. Przez ulicę tę — pisze autor pamiętników — kazaliśmy się nieść w lektykach zrobionych z bambusu. Bambus, to żelazo wschodu. Stąd też pogarda Chińczyków dla przemysłu zachodu. W Chinach robi się wszystko z bambusu, i tak maszty do kolorowych dżonek, wiosła, dyszle do riksz, dachy, sztelarze do parasoli, parawany, krzesła, lektyki, patyczki do jedzenia, oprawy do okularów i — trumny. Bambusowy okres Chin trwa już pełne 1000 lat

Na ulicach miasta widać zawsze tłum krzyczących i gestykulujących ludzi. Najbardziej oblężone przez masy ludzkie są bramy prowadzące do miasta. Każdy właściciel sklepu wylicza — drąc się na całe gardło — wszystkie swoje towary. Obok sklepu spożywczego znajduje się zaraz fabryka trumien, gdyż każdy Chińczyk jeszcze za życia kupuje sobie trumnę i stawia ją w swoim domu na najbardziej honorowym miejscu.

Do ciekawych typów należą chińscy księgarze opisywani już niejednokrotnie. Książki chińskie złożone są z kartek drukowanych z jednej tylko strony; każda książka oprawna jest w żółtą okładkę.

Hoa-jo, ogrody herbaciarnie, są czymś w rodzaju wiedeńskiego Prateru: obok niezliczonej ilości herbaciarń i bud restauracyjnych znajdują się tam też lotne księgarnie, huśtawki, piękne plantacje roślin, filigranowe mostki, stawki z rosnącymi na nich kwiatami lotosu, a także liczne budy gry. Chińczyk należy do najbardziej namiętnych graczy; to też nawet biedny pół nagi „kulis“ przegrywa tam w grę w kości swoje ostatnie miedziaki.

Mieszkańcy Szanhaju europejczycy są przeważnie kawalerami, posiadają liczną służbę i pochłaniają ogromne ilości alkoholu“.

Znawcy Chin twierdzą, że wprawdzie wiele się zmieniło w Szanghaju na przestrzeni 80 lat w zakresie materialnych spraw miasta, które się rozrosło i rozbudowało; ale, obyczaje pozostały te same. A więc — skłonność Chińczyków do gry, palenie opium, europejska zaborczość i apetyt na — alkohol. „Europejskie oblicze Azji“ nie uległo zmianie. Ulegnie jej — zdaje się — dopiero teraz. **mf.**

Ilu bezrobotnych liczy Polska

Zaznaczający się od szeregu miesięcy spadek bezrobocia w Polsce trwa w dalszym ciągu. Według ostatnich danych statystycznych, w dniu 1 września rb. zarejestrowanych było na terenie całego kraju ogółem 261.384 bezrobotnych wobec 276.781 na dzień 1 lipca rb.

Jak widać z tego, w ciągu ubiegłego miesiąca znalazło pracę ponad 15.000 bezrobotnych. Nie jest to cyfra imponująca, pocieszająca jest jednak okoliczność, iż spadek bezrobocia jest zjawiskiem trwałym, datującym się od dłuższego czasu.

Oczywiście statystyka obejmuje tylko zarejestrowanych bezrobotnych, a tym samym jest mocno niekompletna.

Ulgi w opłatach akademickich

W roku akademickim 1937/38 studenci wyższych uczelni, którzy przenoszą się z wydziału na wydział, zostaną zwolnieni od opłaty wpisowej, która w zasadzie ściągana jest od wszystkich nowowstępujących słuchaczów. Ulga ta przyznawana będzie pod warunkiem uiszczenia wszystkich zaległych opłat na wydziale, na który poprzednio uczęszczał kandydat.

Nonsensy autarkiczne w Niemczech

Donoszą z Niemiec, że w związku z obecnym kursem gospodarczym specyficzna wynalazczość niemiecka święci swe triumfy. Najświeższe wiadomości dotyczą obuwnictwa, w którym ze względów oszczędnościowych przeprowadza się próby zastosowania skóry z ryb morskich i to na wielką skalę. Z drugiej zaś strony na skutek specjalnego zarządzenia zużytkowuje się obecnie stare, zużyte obuwie do wyrobu... nawozu (w połączeniu z mączką kostną).

Odszkodowanie za straty z przewrotu hitlerowskiego

Niemieckie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, na skutek którego termin wnoszenia roszczeń cywilnoprawnych z tytułu szkód, wyrządzonych w czasie przewrotu hitlerowskiego w Niemczech upływa z dniem 31 grudnia 1937 r.

Niepowodzenie Japonii na froncie gospodarczym

Rozmowy, prowadzone od połowy czerwca br. w sprawie nowej umowy gospodarczej między Japonią a Indiami Holenderskimi, zakończyły się w tych dniach niepowodzeniem. Główną trudnością, na której utknęły rokowania, była kwestia przyznania kupcom holenderskim kontyngentów eksportowych z japońskiego portu Kobe do Indyj Holenderskich. Komunikat japoński nadmienia, że rozmowy wznowione będą w Batawii, co dowodzi, że miarodajne sfery japońskie nie życzą sobie ostatecznego zerwania rokowań.

———:oOo:———

Ceny giełdowe zboża

Na krakowskiej giełdzie zbożowej notowano w piątek dnia 10 września bież. roku następujące ceny:

ZBOŻA.	
Pszenica 80 proc. ziarn. szklist.	31.25—31.75
Pszenica czerw. dworska	30.00—30.50
Pszenica biała dworska	30.00—30.50
Pszenica targowa	29.50—30.00
Żyto dworskie	24.25—24.50
Żyto targowe	24.00—24.25
Owies dworski	21.00—22.00
Owies targowy	19.50—20.00
Jęczmień dworski	21.00—28.00
Jęczmień targowy	20,00—20,50
ARTYKUŁY STRĄCZKOWE	
Groch Wiktoria poznań.	30.00—32.00
Groch półwiktoria małop.	27.00—29.00
ARTYKUŁY PASTEWNE	
Siano słodkie	8.00—8.50
Koniczyna pastewna	8.50—9.50
Słoma długa	6.00—6.50
PRZETWORY MŁYNARSKIE.	
Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-30 proc.	49.00—51.00
Mąka psz. gat. I wyciąg 0-50 proc.	47.50—48.00
Mąka pszen. gat. IA wyciąg 0-65 proc.	44.00—45.00
Mąka pastewna	17.75—18.25
Mąka razowa	34.00—34.50
Mąka żytnia okręgu Krakowskiego.	
Mąka żytnia gat. I wyciąg 0-50 proc.	35.00—35.25
Mąka żytnia gat. I wyciąg 0-65 proc.	34.00—34.25
Mąka razowa 0-95 proc.	28.50—29.00
Mąka żytnia okręgu poznańskiego.	
Mąka żytnia gat. I wyciąg 0-50 proc.	35.00—35.25
Mąka żytnia gat. I wyciąg 0-65 proc.	34.00—34.25

Ceny innych artykułów bez zmiany.

Tendencja spokojna, podaż średnia, dowozy lokalne małe.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.

Nowy statut organizacyjny Min. Skarbu

Poważne zmiany na wyższych stanowiskach

Według doniesień jednego z dzienników warszawskich **w Ministerstwie Skarbu prowadzone są prace nad nowym statutem organizacyjnym ministerstwa,** dostosowanym do wymogów chwili obecnej. Założeniem tych prac jest uproszczenie urzędowania, wyeliminowanie zbędnej biurokracji, ułatwienie kontroli oraz przystosowanie mechanizmu podatkowego do istotnych warunków gospodarczych kraju.

Wraz z przeprowadzeniem nowego statutu, co wymaga aprobaty Rady Ministrów, **nastąpią w Ministerstwie Skarbu nieodzowne zmiany personalne,** spowodowane przesunięciami na różnych stanowiskach. **Będą to zapewne zmiany dość poważne,** przy czym uwzględnione będą również okoliczności, **mające styczność z przebiegiem niedawnego procesu o zniesławienie szeregu dygnitarzy skarbowych.**

W wyniku tego procesu należy też oczekiwać zmian na kilku stanowiskach dyrektorów izb skarbowych.

———:oOo:———

Komisaryczny prez. Warszawy ma ustąpić

„Upatrzono" mu nową posadę

W związku z projektem nowej ordynacji wyborczej dla Warszawy w sferach samorządowych rozniosły się pogłoski **o zamierzonym ustąpieniu prezydenta miasta p. Stefana Starzyńskiego. Jest on jakoby „upatrzony" na stanowisko naczelnego kierownika wielkich robót inwestycyjnych, jakie są i będą prowadzone na terenie wielkiego centrum przemysłowego, powstającego w Sandomierzu.** Jak wiadomo, nowe centrum przemysłowe ma być dziełem równie doniosłego znaczenia, jak Gdynia.

Nowy prezydent miasta byłby jednak już z wyboru. Z tego wywnioskować należy, że ustąpienie prezydenta Starzyńskiego **nie nastąpi wcześniej, niż za kilka miesięcy.**

Podwyżka taryfy przewozowej

na paszę będzie cofnięta

Jak już podawaliśmy, zarządzenie Ministerstwa Komunikacji, podwyższające taryfę przewozową na pasze treściwe importowane, wywołało w szerokich kołach rolniczych silne a całkowicie uzasadnione niezadowolenie. Na skutek nacisku sfer rolniczych samorząd rolniczy wszczął odpowiednie kroki, mające na celu zniesienie wprowadzonej podwyżki. M. in. samorząd rolniczy zwrócił się do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z prośbą o skuteczną interwencję w Min. Komunikacji.

Obecnie — jak się dowiadujemy — sprawa cofnięcia podwyżki znajduje się na dobrej drodze i w najbliższych dniach należy oczekiwać załatwienia tej sprawy po myśli interesów rolnictwa.

———:oOo:———

Bodaj więcej takich wsi

W Radziemicach powiatu olkuskiego odbędzie się w dniu 12 bm. poświęcenie nowego gmachu szkoły powszechnej i otwarcie nowej mleczarni w połączeniu z obchodem jubileuszu 25-lecia Kółka Rolniczego i poświęceniem sztandaru tego kółka.

Wieś Radziemice należy do najwięcej uspołecznionych w miechowskim. Ludność jej charakteryzuje czystość i dobrze urządzone gospodarstwa, a nade wszystko praca nad kulturalnym rozwojem wsi. To też Radziemice posiadają kółko rolnicze, mleczarnię spółdzielczą, kasę Stefczyka, szereg innych organizacji oraz pierwsze w Polsce stowarzyszenie spółdzielcze ubezpieczenia bydła w razie nieszczęśliwego wypadku.

Na niedzielne uroczystości do Radziemic spodziewany jest liczny zjazd posłów i senatorów oraz kilkudziesięciu delegacji pokrewnych organizacji.

Ujemny bilans handlowy St. Zjedn. A. P.

W roku bieżącym po raz pierwszy od lat 50 Stany Zjednoczone będą miały ujemny bilans handlowy. Import do St. Zjedn. za okres pierwszych 6 miesięcy br. wyniósł — 1,683 mil. dol., eksport zaś — 1,536 mil. dol. Nadwyżka importu nad eksportem, wynosząca blisko 150 mil. dol. zmniejszy się prawdopodobnie w drugim półroczu, a to ze względu na podjęcie eksportu produktów rolnych. Wątpliwym jednak jest, czy tak znaczne ujemne saldo bilansu da się wyrównać.

Według ostatniego sprawozdania ministerstwa skarbu zadłużenie St. Zjedn. na dzień 1 września wynosiło 37 mil. dol. Do 15 września spodziewany jest jeszcze wzrost długu państwowego o dalszych 150 milionów dolarów.

Zmiany w statucie Banku Belgijskiego

Zgromadzenie akcjonariuszów Belgijskiego Banku Narodowego uchwaliło dużą większością głosów szereg zmian statutowych.

Belgijski Bank Emisyjny został upoważniony do zasilania lub wycofywania środków finansowych z rynku drogą skupu lub sprzedaży papierów publicznych w granicach, które ustalił statut, a mianowicie w wysokości 1 mild. fr. w papierach państwowych rentownych i 0,5 mild. fr. w bonach skarbowych.

Uprawnienia otrzymane przez Bank Narodowy nie mają bynajmniej na celu ułatwienia skarbowi państwa zaciągania na rynku pożyczek, których zresztą skarb obecnie zupełnie nie potrzebuje.

——oOo——

Reglamentacja cen zagranicznych towarów w Niemczech

W Niemczech wydano zarządzenie mocą którego ceny towarów zagranicznych mają być zreglamentowane. Zarządzenie to przewiduje, iż za towar zagraniczny wolno żądać jedynie cenę, na którą składa się istotna cena zakupu plus **„uzasadniony gospodarczo"** zysk. Specjalny komisarz do badania cen ma prawo do ustanawiania wysokości tych „uzasadnionych" nadwyżek i ustalania ostatecznych cen na towary zagranicznego pochodzenia, jak również ingerowania w sprawy, dotyczące warunków dostawy i zapłaty. W szczególności jest też jego prawem regulowanie tych cen nie według notowań wewnętrznych, lecz cen obowiązujących na rynkach i giełdach zagranicznych (jeśli idzie o artykuły notowane na giełdach).

Przydałby się i u nas taki komisarz.

———:oOo:———

Z kraju...

MIN. KOMUNIKACJI PRZYZNAŁO 50 PROC. ZNIŻKI NA OGÓLNO-POLSKĄ PIELGRZYMKĘ MISYJNĄ DO CZĘSTOCHOWY w dniach 22—23 września br. — Wszyscy pątnicy, którzy przybędą do Częstochowy za normalnym biletem kolejowym powracać będą do domu bezpłatnie na podstawie karty uczestnictwa otrzymanej dnia 22 września wieczorem w podjasnogórskiej sali kina „Golgota" w Częstochowie. Karta uczestnictwa upoważnia do powrotu do 24 września włącznie. Wszelkich informacyj udziela bezpłatnie Prezydium Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 22, III p.

WIELKIE ZŁOŻA PIRYTU I BŁYSZCZU OŁOWIU. Po przerwie nad badaniami złóż cynkowo-ołowianych na terenach kopalni bolesławskich pod Olkuszem, prowadzonych przez inżynierów-górników z państwowego instytutu geologicznego, onegdaj bawiła w Bolesławiu specjalna komisja z prof. Bogdanowiczem, znanym geologiem, która badała możliwości uruchomienia tych kopalń. Komisja stwierdziła wielkie bogactwa pirytu i błyszczu ołowiu, a nadto badała sposoby uruchomienia kopalń. Według opinii komisji obydwie kopalnie, tj. „Ulisses" i „Bolesław" mogłyby być przygotowane do uruchomienia w ciągu 3—6 miesięcy przy zatrudnieniu na razie około 150 robotników.

TRAGICZNE SKUTKI ZDERZENIA PAROWOZU Z AUTOBUSEM CIĘŻAROWYM. Na przejeździe kolejowym w Starzycach — przedmieściu Tomaszowa Mazowieckiego — jadący od strony Koluszek parowóz wpadł na autobus ciężarowy F. Kindermana z Częstochowy, załadowany towarem. Wskutek uderzenia autobus został rozbity i zrzucony z szosy do rowu, a towar rozsypany na przestrzeni kilkudziesięciu metrów. Pomocnik szofera F. Kuraś, który jechał na wierzchu autobusu, doznał poważnych obrażeń. Po przewiezieniu do szpitala amputowano mu nogę. Szofer wyszedł bez szwanku. Powiadomiona o wypadku policja wszczęła dochodzenie, aresztując dróżnika St. Gebałę.

...i ze świata

ARABOWIE NAPADAJĄ NA SAMOCHODY PASAŻERSKIE. Z Jerozolimy donoszą o zamordowaniu żyda przez bandę arabską. **Banda ta, grasując w okolicach Haify,** zatrzymywała samochody, **jadące szosą do Nazaretu,** ograbiając pasażerów. We czwartek wieczorem bandyci zatrzymali ogółem 9 samochodów. Gdy w ręce bandytów wpadł samochód, którego pasażerami byli żydzi, bandyci zawlekli ich do pobliskiego lasu, **gdzie jednego żyda zamordowali, drugiego zaś ciężko ranili.**

W NANCY WYKRYTO AFERĘ SZPIEGOWSKĄ. Wykrycie nastąpiło na skutek skradzenia przez niejakiego Piotra Schmittbulla 40 franków z kasy swego pracodawcy, co spowodowało rewizję, w czasie której znaleziono dokumenty stwierdzające, że Schmittbull oraz pewna urzędniczka intendentury utrzymywali stosunki z obcym mocarstwem i z tego tytułu otrzymali 52 tys. franków.

ZMARŁY PRZED NIEDAWNYM CZASEM LORD RUNCIMAN POZOSTAWIŁ SPADEK oszacowany na 2.388.453 funtów szterlingów. Spadkobiercy uiścili podatek spadkowy w wysokości 1.176.130 funtów szt. (Funt szterlingów równa się 26 zł.).

WYNISZCZONE SUSZĄ PROWINCJE ALBERTE W KANADZIE DOTKNĘŁA NOWA KLĘSKA GĄSIENIC, których miliony niszczą resztę roślinności. Klęska ta jest podobna, choć rozmiarami przewyższa znacznie klęskę gąsienic, jaka dotknęła Alberte przed 10 laty. Sposobu walki z owadami dotąd nie znaleziono. O żarłoczności owadów świadczy fakt, że po ich przejściu nikną nawet osty. Szkody wyrządzone przez gąsienice są olbrzymie.

ZWIĄZEK INŻYNIER. RUMUŃSKICH PRZYGOTOWUJE SIĘ NA PRZYJĘCIE WYCIECZKI INŻYNIERÓW POLSKICH, która przybędzie do Rumunii 15 bm. Inżynierowie rumuńscy pragną odwzajemnić się za serdeczne przyjęcie, jakie zgotowali im w roku ubiegłym koledzy polscy.

WYBUCH WULKANU NA KAMCZATCE. Stacja wulkaniczna na Kamczatce komunikuje, że wulkan Kliuczewskii znajduje się obecnie w fazie pełnej aktywności. Kilka dni temu nastąpił silny wybuch wulkanu, przy czym potoki lawy płynęły na przestrzeni kilku kilometrów. Masy popiołu zasypały okolice wulkanu w promieniu 40 km.

Nowa prawnuczka Ludwika XVI z adoptacji

Sensację w Paryżu wywołała wiadomość o adoptowaniu panny Cotillon przez księcia Karola Ludwika de Bourbon. Nazwisko p. Cotillon znane jest z procesu, jaki wytoczyła ona swego czasu zamieszanemu w aferę Stawiskiego osławionemu inspektorowi policji Bony, który z akt prefektury zabrał pewne dokumenty, umożliwiające osobom trzecim szantażowanie p. Cotillon. Należy zauważyć, że p. Cotillon, a raczej obecnie już **księżniczka Elżbieta de Bourbon**, przez adoptację staje się właściwie prawnuczką Ludwika XVI, gdyż książę Karol Ludwik de Bourbon jest potomkiem Naumdorfa, rzekomego syna Ludwika XVI.

Nowy milioner powietrzny

Zastęp polskich milionerów powietrznych powiększył się o jednego. Jest nim **M. Witkowski, pilot polskich linij lotniczych „Lot"**, który we czwartek na lotnisku Okęcie w Warszawie, obchodził uroczystość przelecenia 1.000.000 kilometrów. Na lotnisku zgromadzili się przedstawiciele władz lotniczych z p. dyr. Seifertem na czele, rodzina „jubilata" i liczne grono kolegów. Po przylocie samolotu z Krakowa, pilotowanym przez p. Witkowskiego otrzymał nowy milioner powietrzny moc kwiatów od rodziny, władz „Lotu" i kolegów. Lampka wina zakończyła te miłą uroczystość na lotnisku warszawskim.

Kronika przemyska

TYDZIEŃ LOPP. Zebranie organizacyjne XIV Tygodnia LOPP odbyło się w sali obrad Rady miej. pod przewodnictwem starosty Remiszewskiego, na którym ukonstytuowały się poszczególne sekcje. Tydzień odbędzie się w dniach od 10 do 17 października. W czasie wystawy regionalnej, która mieć będzie miejsce w Przemyślu od 3 do 9 października, postanowiono urządzić wystawę eksponatów LOPP i modeli wykonanych przez młodzież szkolna.

BANDYCKI NAPAD. W dniu 6 bm. po godz. 22 powracał do domu urzednik tutejszego Inspektoratu Pracy p. Jaklicz, w towarzystwie emeryta p. Olechowskiego. Na zbiegu ulic Trzeciego Maja i pl. Konstytucji na Zasaniu obok apteki, napadli na p. Jaklicza dwaj znani nożowcy Gwizdak i Petraniak. W obronie napadniętego stanał p. Olechowski, który otrzymał tak silny cios w głowę, że stracił przytomność. W jednej chwili zebrało się kilkunastu osobników rekrutujących się z ostatnich szumowin społecznych, którzy zaatakowali p. J. a Petraniak rzucił się nań z wyciągniętym nożem, zaś jeden z opryszków dobył rewolweru. Wówczas p. Jaklicz w obronie własnej strzelił do Petraniaka raniąc go w pierś. Wywiązała się bójka, w której brali udział przechodnie, którzy stanęli w obronie napadniętego. Zajście zlikwidowała policja. Rannego Petraniaka odwieziono do szpitala, zaś p. Jaklicza odstawiono na komisariat PP, a następnego dnia do sądu, gdzie po przesłuchaniu przez prokuratora został wypuszczony na wolność. Dochodzenia w toku.

ŻYDOWSKA UCZCIWOŚĆ. Młody żydek, niejaki Steiner, otworzył przed dwoma laty skład towarów tekstylnych przy ul. Franciszkańskiej pod firmą „Sukno Bielskie". Obecnie został on aresztowany pod zarzutem fałszywej „krydy". Steiner ponaciągał różnych hurtowników na przeszło 80 tysięcy zł., a nabyte na kredyt towary sprzedawał za pośrednictwem współwyznawcy niejakiego Gottlieba, niżej cen fabrycznych. Gdy się z tym uporał, ogłosił niewypłacalność. — Drugi przykład żydowskiej etyki dał niejaki Leib Beck, przebywający w tut. więzieniu w związku ze zasadzeniem go na 14 lat kary za fabrykację fałszywych dolarów, którą to karę otrzymał jako niepoprawny recydywista, poprzednio bowiem odsiedział kilka lat za fałszowanie 20 złotówek. Wraz z Beckiem odsiadywał kare 7-letniego więzienia drugi żyd Scheiner, zasadzony za oszustwo asekuracyjne. Beck namawiał Scheinera do ucieczki obiecując mu pomoc za pośrednictwem swych komilitonów, o ile żona Sch. złoży żonie Becka 1000 zł. Scheinerowa powiadomiona o tym przez męża w czasie odwiedzin połapała się na oszustwie i sprawa wyszła na jaw. Becka odstawiono do Wiśnicza i stanie on znowu przed sądem, gdzie odpowiadać będzie za swoją uczciwość, praktykowaną nawet wobec współwyznawcy i towarzysza.

ODKRYCIE CENNYCH OBRAZÓW. — Konserwator p. inż. Dobrzański, bawiąc w Radutowcach pow. jarosławskiego, natrafił w miejscowym rzym.-kat. kościele na dwa dobrze zachowane obrazy, dzieła średniowiecznych mistrzów. Jeden obraz szkoły norymberskiej, przedstawiający Ukrzyżowanie Chrystusa, pochodzi z 14. w., drugi z 17. wieku przedstawia św. Iwę. P. Dobrzański o swym odkryciu zawiadomił Urzad wojewódzki we Lwowie. (ak)

Tygodniowa żałoba w Maroku

na znak protestu

W związku z wypadkami zaszłymi w Meknasie dnia 2 bm. komitet nacjonalistów arabskich w Maroku ogłosił tygodniową żałobę w całym Maroku. We wszystkich miastach sklepy arabskie były zamknięte na znak żałoby i protestu, a tłumy wiernych udały się na modlitwę do meczetów.

Po modlitwie projektowane były manifestacje, lecz władze wojskowo-administracyjne przedsięwzięły środki zapobiegawcze, konsygnując wielkie ilości policji i żandarmerii wokół meczetów oraz trzymając wojsko w pogotowiu wojennym w koszarach. Spokój nie został zakłócony, pomimo gremialnego zamknięcia sklepów arabskich i tłumnego odwiedzenia meczetów w Casablance, Marrakeszu, Meknesie, Fezie i innych, lecz **doszło do poważniejszych zajść w Oudjdzie i w Rabacie.**

W Oudjdzie po wyjściu z meczetów tłumy zajęły agresywną postawę w stosunku do policji i żandarmerii, która musiała użyć siły celem zmuszenia do rozejścia się tłumów. Poza lżejszymi obrażeniami nikt ranny nie został.

W Rabacie doszło do poważniejszych zajść. Od samego rana natychmiast po zamknięciu sklepów sformułowany się liczne grupy Arbów z młodzieżą na czele, chcące pochodem iść do meczetów. Policja i żandarmeria przeciwstawiły się tym próbom. **Tłumy zaczęły rzucać kamienie w kierunku policji, a jednocześnie grupy wyrostków zaatakowały przejeżdżające samochody, w których rozpoznano żydów.** W kilku samochodach zostały powybijane szyby, a jadący zostali poszwankowani. Policja starała się wszędzie poskromić wystąpienia bez użycia broni, jednak przy ogólnym lokalnym zamęcie **kilkanaście osób zostało potłuczonych, rannych kamieniami i butelkami.**

—ooo—

Odznaki za płodność w Niemczech

Złoty medal otrzymywać będą matki 8 dzieci

Na obradach kongresu partyjnego w sprawach społecznych przewódca lekarzy Rzeszy dr Wagner, mówiąc o zagadnieniach zdrowotnych i populacyjnych, zakomunikował, że na zarządzenie kanclerza, ustanowiona została **odznaka honorowa dla matek niemieckich z dużą liczbą dzieci.** Matce 4. dzieci przysługuje odznaka żelazna, matce 6. dzieci — odznaka srebrna, matce 8. dzieci lub więcej — odznaka złota. Rozdawanie odznak odbywać się będzie za pośrednictwem partii nar.-socjal. corocznie 12. sierpnia, **jako w dniu urodzin matki kanclerza Hitlera**, który to dzień bedzie zarazem **dniem honorowym matki niemieckiej.**

—oOo—

Piasek i opiłki w cylindrach sowieckich samolotów

„Na straży", organ Ossoawiachimu atakuje w bardzo ostry sposób centralną radę Ossoawiachimu za zbyt powolną likwidację szkodnictwa. Korzystając z politycznej ślepoty kierowników lotnictwa — pisze dziennik — wrogie elementy i pijawki prowadzą wytężoną pracę. **Program wyszkolenia pilotów nie jest wykonywany, podobnie jak remont aparatów, a samoloty puszczane w powietrze bez sprawdzenia.** Prace w dziedzinie szybownictwa dezorganizują się. **Wieże spadochronowe w większości wypadków stoją bezczynnie.** Nie brak wypadków wyraźnego sabotażu, jak np. **dosypywania do cylindrów piasku, lub opiłków metalowych.**

—:-:-:—

Spór o 20 milionów zł. księcia Pszczyńskiego

Głośna sprawa o spadek po księciu Pszczyńskim jest wciąż aktualna. Obecnie warszawski sąd okręgowy ma rozpatrzyć pewien mały jej fragment. Aleksander hrabia Hochberg wraz ze swym bratem Bolkiem i obywatelem greckim Francem Grünwaldem zawarli umowę, iż będą dążyć wspólnie do windykacji należnego im majątku po stryju, którego dzierżycielem był stary ks. Pszczyński, a po uzyskaniu go podzielą na równe części między siebie.

Właściwie majątek ten dziedziczyć miał w całości Aleksander, ale spisał wyżej wymienioną umowę, ażeby uzyskać pomoc przy odzyskaniu pieniędzy. **Sąd polubowny przyznał na rzecz Aleksandra sumę spadku po stryju w wysokości 20 milionów zł.**

W międzyczasie zmarł hr. Bolko, a żona jego w imieniu nieletnich dzieci wystąpiła w myśl podpisanego układu o część przynależnej jej sumy, przypadającej z podziału spadku.

Jak się jednak okazało tekst umowy, spisanej między trzema wspólnikami zaginął. Wobec czego wdowa po hr. Bolku wystąpiła za pośrednictwem dwóch adwokatów warszawskich do sądu **przeciwko Francowi Grünwaldowi, oskarżając go o zniszczenie tekstu umowy.**

—oOo—

Prasa rumuńska w świetle cyfr

112 PISM CODZIENNYCH O ŁĄCZNYM NAKŁADZIE 800 TYS. EGZEMPLARZY.

Prasa rumuńska w ostatnim czasie rozwija się coraz to pomyślniej. Poczytne zwłaszcza są pisma czterostronicowe, sprzedawane po 1 lei. Podczas gdy większość pism politycznych finansowana jest przez organizacje, których są organami, pisma informacyjne podtrzymywane są głównie przez czytelników i ogłoszenia.

W Rumunii jest ogółem 112 pism codziennych o ogólnym nakładzie 800.000 egzemplarzy. Z cyfry tej 35 pism wychodzi w Bukareszcie, gdzie pisma te mają ogólny nakład 400 tysięcy egzemplarzy. Reszta przypada na 16 miast prowincjonalnych. — Z liczby tej 56 pism o nakładzie 130.000 egzemplarzy jest wydawanych w języku rumuńskim, 29 pism o nakładzie 130.000 egz. w języku węgierskim. Jedno pismo wydawane jest w języku żydowskim (żargon), jedno zaś w języku greckim.

Z ogólnej liczby dzienników 40 pism są o charakterze informacyjnym, wychodzące w ogólnym nakładzie 600 tys. egzemplarzy; **jedno z tych pism wychodzi w nakładzie 100.000 egzemplarzy,** trzy pisma mają nakład przeszło 50.000, reszta wychodzi w nakładzie 5—20.000 egzemplarzy.

Pism o charakterze politycznym jest 43 o nakładzie przeszło 200.000; nakłady poszczególnych pism politycznych wahają się od 3—30.000 egz. Pism gospodarczych, wychodzących codziennie jest 7, a łaczny nakład wynosi 40.000 egzemplarzy. Prócz tego wychodzi jeszcze kilka dzienników sportowych, teatralnych itp.

Ogólne wydatki pism codziennych wynoszą rocznie przeszło 500 milionów lei, z czego 150 milionów przypada na ekspedycję, 200 milionów na papier i 150 milionów na płace pracowników. Pisma informacyjne pokrywają swe wydatki z dochodów ogłoszeniowych, które wynosza około 200 milionów rocznie. Wydawnictwa pism codziennych zatrudniają ogółem 2.500 osób. **Wiele pism politycznych wykazuje deficyt, pokrywany zazwyczaj przez organizacje.**

Oprócz tego wychodzi mnóstwo publikacji periodycznych dwa razy lub trzy razy w tygodniu w rozmaitych językach, przeważnie rumuńskim i węgierskim, jedna w języku polskim, jedna w języku armeńskim, bułgarskim i serbskim.

Cyfry te nie obejmują czasopism fachowych, rolniczych, literackich, organów zawodowych itp.

Pomnik dla bohatera z r. 1863

Bohaterska postać **wodza powstańczych sił zbrojnych ziemi radomskiej z roku 1863 płk. Dyonizego Czachowskiego,** dzięki inicjatywie miejscowego Towarzystwa Krajoznawczego, zostanie uczczona wzniesieniem pomnika, który stanie obok kościoła OO. Bernardynów w Radomiu, w podziemiach którego odbywały się narady sztabu powstańczego. Pierwotne zamierzenia Towarzystwa Krajoznawczego, które pragnęło uczcić pamięć bohatera wzniesieniem skromnego nagrobka, zostały obecnie przekształcone dzięki poparciu finansowemu miejscowego społeczeństwa. Zawiązał się komitet obywatelski budowy pomnika, na czele którego stanął płk. Zajączkowski. Komitet przyjął projekt architekta Prokulskiego, w związku z czym rozpoczęto już nakreślone planem prace przy budowie pomnika, który wykonany ma być z granitu.

Radio

Programy stacyj radiowych

NIEDZIELA 12 WRZEŚNIA 1937.

Warszawa i program ogólnopolski: godz. 8.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 8.03 Wiadomości Dziennika porannego; 8.15 Audycja dla wsi; — 9.00 Koncert orkiestry Rozgłośni Poznańskiej; — 9.30 Regionalna transmisja z Chełmna; 11.57 Sygnał czasu; i hejnał z Krakowa; 12.03 Poranek z płyt; 13.00 Przegląd kulturalny; 13.10 Gdy zadźwięczą mandoliny; 14.10 Transmisja fragmentu „Dożynek"; 14.40 Wszystkiego po trochu; 15.00 Audyca dla wsi; 16.00 „Zapraszamy do Łazienek"; 17.00 „Na czarnym lądzie" — felieton; 18.30 Reportaż z życia; 19.00 Teatr Wyobraźni „Wielka wygrana"; 19.20 Polska Kapela Ludowa; 20.05 Potpourri; 20.35 Program na jutro; 20.45 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 „Gumdrix" wesoła audycja 21.35 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.; 22.00 Koncert muzyki; 22.35 Muzyka na płytach; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Kraków. godz. 8.35 Pogadanka dla rolników; „Przesądy hodowlane, czary gusła, i walka z nimi; 8.45 Muzyka z płyt; 12.03 Płyty; 13.00 Życie kulturalne Krakowa; 14.10 Chwila regionalna: „Teatry w poezji"; 20.00 Koncert solistów; 20.30 Program na dzień następny; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka taneczna.

Lwów. godz. 8.35 Muzyka poranna z płyt; 8.45 „O znaczeniu pokazów i wystaw ogrodniczych"; 12.03 Audycja muzyczna; 12.30 Muzyka z płyt; — 13.00 Okiem plastyka po Targach Wschodnich; 14.40 „Czytamy" — „Janko Muzykant"; 20.00 Recital fortepianowy; 20.35 Wiadomości sportowe lokalne; 23.00 Muzyka taneczna;

Katowice godz. 6.00 „Surmy śląskie"; 6.15 Koncert poranny muzyki; 7.45 Koncert życzeń; 8.35 Muzyka z płyt; 12.03 Radosny poranek (płyty); — 13.00 „Co daja rolnkowi szkoły rolnicze" — pogadanka; 14.40 „Szukamy książki dla robotnika" pogadanka; 20.00 Audycja pogodna; 20.30 Program na jutro; 20.35 Wiadomości sportowe lokalne;

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

wrzesień

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącym wezwaniem, aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać na Nr. konta P.K.O. 415-730

Kronika lwowska

ODZNACZENI LWOWIANIE. Srebrnym krzyżem zasługi za pracę społeczno-zawodową odznaczeni zostali członkowie Stow. Weteranów Armii Polskiej we Francji: Teofil Kędzieżawski, nauczyciel, członek placówki Lwów oraz Franciszek Drobik, kierownik szkoły powszechnej, członek placówki Turka nad Stryjem.

NAPAD W JASNY DZIEŃ. Do przechodzącego ulicą Grodzickich murarza Kazimierza Czerskiego podeszło kilku nieznanych osobników, z których jeden zażądał od Czerskiego by „zafundował mu piwo“. Gdy Czerski odmówił, ten zadał mu nożem cios w lewą łopatkę. Rannemu pierwszej pomocy udzielił lekarz dyżurny Pogot. Nożowiec zbiegł bez śladu.

— * —

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH

Teatr Wielki: sobota 11 września godz. 20.00 „Król włóczęgów“.

Teatr Rozmaitości: sobota 11 września g. 20.00 „Freuda teoria snów“.

APOLLO: Pościg za kawalerem.
ATLANTIC: „Wielka miłość Beethovena“ z Harry Baurem.
CASINO: „Panowie z towarzystwa“.
CHIMERA: „Szesnastolatka“ (Lil Dagower)
EUROPA: „Piętro wyżej“.
GLORIA: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś“ i „Zapomniany człowiek.“
GRAŻYNA: „Trędowata“ i „Ordynat Michorowski“.
KOPERNIK: „Pasażerka na gapę“ z Shirley Temple oraz kolorowa groteska.
MARYSIENKA: „Ślubowanie“.
METRO: „Szyfr nr. 77‘, oraz „Królestwo za pocałunek“.
MUZA: „Jej wysokość tańczy walca“.
PALACE: „Trafalgar“.
PAX: „Antek Policmajster“ — z Dymszą.
RAJ: „Pałac we Flandrii“ z Martą Eggerth.
RIALTO: „Jej pierwsza miłość“
STYLOWY: „Dziewczę z Paryża“ oraz rewia.
ŚWIT: „Peter Ibbetson“ i rewia **Filipa Kuligowskiego.**
TON: „Szarża lekkiej brygady“.
UCIECHA: „Północ woła“ i rewia.

Katowice ofiarowały Krakowowi osła...

Zwierzyniec krakowski otrzymał w ostatnich czasach następujące dary: **osła od Zarządu miejskiego w Katowicach**, 2 psy australijskie Dingo od Zakładu Hodowli Ogólnej U. J. w Krakowie, sarnę i rogacza od Dyrekcji Oddziału Państwowego Banku Rolnego we Lwowie, rogacza od mjr. Reymanna z Krakowa, orła rysa od p. Biesiadeckiego z Danilcza, orła bielika od Wydziału Powiatowego w Żydaczowie, jelenia Dybowskiego od dyr. Holzera z Krakowa, 7 kaczek krzyżówek od inż. Cieślewicza z Krakowa, 4 bataliony bojowniki z Ogrodu Zoologicznego z Grodna, mewę i susły od p. Jordana z Bolszowiec, błotniki stawowe, wiewiórki, jeże, sokoły, kobuza, pustułki, sowy płomykówki, sowę podźkę, żółwie greckie i inne od nieznanego nazwiska ofiarodawców.

Wiadomość o ofiarowaniu przez Katowice Krakowowi osła wywoła z pewnością wiele wesołości w mieście i stanie się źródłem niejednego dowcipu.

Żyd zakłócił odczyt syjonisty

Wczoraj wieczór podczas odczytu syjonisty dra Schwarzbarta, wygłoszonym w Krakowie w sali „Saskiej“ na temat „Czy powstanie państwo żydowskie“, **jeden ze słuchaczy, żyd, członek „Betharu“, rzucił na środek sali probówkę z gazem drażniącym.** Wywołało to chwilowe zamieszanie na sali. Po przewietrzeniu lokalu dr Schwarzbart dokończył odczyt. Odczyt kilkakrotnie przerywali okrzykami obecni na sali członkowie organizacji rewizjonistycznej.

Pociągi popularne do Krzeszowic i Katowic

Oprócz zapowiedzianych **przez** nas na najbliższą niedzielę **pociągów popularnych** do Zakopanego i Warszawy dyrekcja kolei organizuje dwa dalsze pociągi popularne. Pociąg do Krzeszowic **odjazd z Krakowa** 12 bm. o godz. 13.25, **przyjazd do Krzeszowic** o godz. 14.09, **odjazd z Krzeszowic** o godz. 20, przyjazd do Krakowa o godz. 20.34. W programie wycieczki do Ozernej i Tenczynka. Cena biletu 1 zł. **80 gr.**

Pociąg popularny z Krakowa **do Katowic** wyjedzie na Międzynarodowe Zawody Lekkoatletyczne, z udziałem zawodników Finlandii, Niemiec, Węgier, Austrii i Polski. Odjazd z Krakowa **12 bm.** o **godz. 8.30**, przyjazd do Katowic o godz. 10.17, odjazd z Katowic o godz. 20.40, przyjazd do Krakowa o godz. 22.18.

Cena za przejazd **w obie strony łącznie** z kuponami, upoważniającymi do wstępu na Międzynarodowe Zawody Lekkoatletyczne i udziału w zwiedzaniu miasta z przewodnikiem wynosi: **3.80 zł.**

Zagraniczne podróże profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego

W ostatnich miesiącach kilkudziesięciu profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego wyjeżdżało za granicę w celach naukowych. Najdalszą podróż odbyła **prof. Willman-Grabowska**, która bawiła w Kalkucie, na uroczystości 100-lecia Ramakrishuy. **Prof. dr Fr. Leja** i **prof. dr T. Ważewski** reprezentowali naukę polską na kongresie matematycznym w Oslo. **Prof. dr Folkierski** bawił na V Międzynarodowym Kongresie Lingwistyki w Nicei, **prof. dr Bulas** na obchodzie 100 rocznicy otwarcia uniwersytetu w Atenach, **prof. dr Stołyhwo** na obradach antropologów w Paryżu, **prof. dr Prawocheński** na Międzynarodowym Kongresie Mleczarstwa w Niemczech, **prof. dr Emil Godlewski** w celach naukowych we Włoszech, **prof. dr Gwiazdomorski** na Międzynarodowym Kongresie Prawniczym w Paryżu, **prof. dr Zawirski** na Międzynarodowym Kongresie Filozoficznym w Paryżu, **prof. dr Różański** na obradach Międzynarodowej Komisji Melioracyjnej, **prof. dr Spiczakow** na Kongresie Limnologicznym w Paryżu, oraz **prof. dr. Taubenschlag** na Kongresie Papyrologicznym w Oxfordzie.

Pozatem **prof. dr Kutrzeba, prof. dr Dąbrowski, doc. dr Piwarski i dr Lepszy** wyjechali na Kongres Historyków Bałtyckich do Rygi, **prof. dr. Stołyhwo i doc. dr Stołyhwowa** na Kongres Antropologii i Archeologii Prehistorycznej w Bukareszcie, oraz **prof. dr Mysłakowski** na Kongres Nauczania Powszechnego w Paryżu.

—ooo—

Ile wydano na budowę nowych szkół w okręgu krakowskim

Wczoraj odbyło się na Ratuszu pod przewodnictwem **prez. Kaplickiego** posiedzenie Zarządu Obwodu Tow. Popierania Budowy Szkół, poświęcone sprawie **IV Tygodnia Szkoły Powszechnej**, który odbędzie się w całej Polsce od 2—10 października. Po referacie wygłoszonym przez delegata Zarządu Okręgu dyr. Hollendra uchwalono szczegółowy program akcji i dokonano następującego podziału referatów: propaganda prasowa — p. Sienko, radio — dr Reguła, imprezy — dyr. Hollender, organizacja T. S. P — insp. dr Cichocki. Z wygłoszonego następnie sprawozdania wynika, że Towarzystwo udzieliło dotychczas bezprocentowych pożyczek i subwencji na budowę szkół w wysokości ok. **zł 10.000.000**, przy pomocy tej kwoty **oddano do użytku 7.000 izb szkolnych.** W okręgu krakowskim wybudowano kosztem pożyczek udzielonych przez Towarzystwo w kwocie **1.700.000 zł — 900 izb szkolnych.** Dzięki produktywnej działalności Towarzystwo stało się bardzo popularną w społeczeństwie instytucją, która obejmuje dotąd w całej Polsce przeszło **12.000 kół i 230.000 członków.**

Koło Związku Popierania Polskiego Stanu Posiadania powstało w Krakowie

Staniem grona osób dążących do uniezależnienia się gospodarczego od wpływu elementu obcego zostało zawiązane w Krakowie **Koło Związku Popierania Polskiego Stanu Posiadania**, którego Zarząd Główny mieści się w Poznaniu. Związek ten istnieje od szeregu lat, a dzięki zrozumieniu i poparciu dobrze myślących Polaków rozwinął się tak, iż swoją działalnością objął już prawie całą Polskę i liczący dziś **kilkadziesiąt dobrze rozwijających się Kół.**

Celem Związku Polskiego jest **nie tylko utrzymanie ale i rozszerzanie polskiego stanu posiadania w dziedzinie przemysłu, handlu, rzemiosła i nieruchomości**, które w ostatnich latach jak i obecnie w zatrważający sposób przechodzą w obce ręce. Niezależnie od gospodarczego, dąży także Związek **do uniezależnienia naszego życia kulturalnego od obcych wpływów, a ponadto stara się o podniesienie podupadłego mieszczaństwa polskiego, będącego rdzeniem stanu średniego.**

Nie wątpimy, że społeczeństwo krakowskie oceni usiłowania nowej placówki i przyłączy się do akcji, popierając Koło Związku Polskiego w ciężkiej a zaszczytnej pracy, dla **najbardziej zagrożonego miasta Polski.**

Zarząd Grodzki Związku Polskiego mieści się w Krakowie przy ul. Stolarskiej L. 7. Godziny urz. od 11—12 i od 17—18.

—ooOoo—

Jaki jest napływ młodzieży do liceów krakowskich

W związku z wprowadzaniem w życie reformy szkolnictwa otwarta została z dniem 1 września nowa kategoria szkół, licea. Na ten temat udzielił nam interesujących informacyj naczelnik **wydziału szkół średnich ogólnokształcących K. O. S. p. Gałecki.**

Na wstępie cennych informacyj p. naczelnik **Gałecki stwierdził, że życie podkreśliło wartość reformy gimnazjum.** Władze szkolne spodziewały się, że młodzież pójdzie po linii najmniejszego oporu, to znaczy zapisywać się będzie do liceów otwartych przy gimnazjach, **które kandydaci ukończyli.** Tymczasem bez jakiegokolwiek nacisku, **młodzież skierowała się ku liceom zawodowym, względnie liceom innego typu niż gimnazja, do których kandydaci uczęszczali.** Nastąpiło wymieszanie młodzieży w liceach. W jednym z najstarszych gimnazjów krakowskich połowa zapisanych do liceum rekrutuje się **z wychowanków innych zakładów. Widać z tego, że młodzież poszła w większości wypadków za głosem powołania.**

Napływ młodzieży do liceów jest dość duży, choć są jeszcze miejsca wolne.

Na zapytanie w sprawie programów liceów i podręczników p. naczelnik **Gałecki** poinformował nas, że programy liceów zostały doręczone nauczycielstwu **w połowie sierpnia**, a co do podręczników pozostawiono wolną rękę nauczycielstwu, **które może posługiwać się podręcznikami obowiązującymi dotychczas w 7 i 8 klasie gimnazjalnej.** Dopiero w przyszłym roku opracowane zostaną odpowiednie podręczniki, dla nowego typu szkół.

Licea dzielą się, jak wiadomo, na ogólnokształcące, pedagogiczne i zawodowe. **Kraków posiada 20 liceów ogólnokształcących, 10 państwowych i 10 prywatnych.** Wśród państwowych **jest 8 męskich i dwa żeńskie.** W grupie liceów ogólnokształcących prywatnych przeważają zakłady żeńskie, których jest 7. Męskich prywatnych jest dwa, a koedukacyjne 1.

70-letni adwokat na ławie oskarżonych

W **krak. Sądzie** Okręgowym przed **sędzią Bobilewiczem** zasiadł na ławie oskarżonych **adwokat krakowski dr Abraham Himelblau**, którego **p. Józef Terpa oskarża o pobranie nadmiernego honorarium.** Adw. Himelblau za załatwienie Terpie kilku drobnych stosunkowo spraw wystawił rachunek w wysokości **8.843 zł i na tej podstawie nie zwrócił mu 1.000 dolarów**, które Terpa powierzył adwokatowi przed udaniem się do wojska. Adw. Himelblau **twierdził**, że należy mu się tak wysokie honorarium, **gdyż wniósł w imieniu Terpy 23 podania**, dokonał **91** interwencyj itd. **Świadkowie** utrzymują, że twierdzenia adwokata **nie odpowiadają prawdzie.** Ponieważ **do sądu nie przybył jeden z głównych** świadków, rozprawę sędziowego adwokata, który liczy 69 lat, odroczono. Oskarża **prok. Jarosiński.**

Przygotowania do XIV Tygodnia Lotniczego

Wczoraj pod przewodnictwem **dyr. Beliny Prażmowskiego** odbyło się w biurze Obwodu Miejskiego LOPP w Krakowie posiedzenie Komitetu Obywatelskiego XIV. Tygodnia Lotniczego.

Na posiedzeniu złożyli sprawozdania kierownicy sekcyj: programowej — **dyr. Gaertner**, propagandowej — **nacz. Łączyński**, imprez dochodowych — mjr. Borowiec, finansowej — mgr. Morawski.

Tydzień Lotniczy rozpocznie się w Krakowie dnia 24 bm. — zakończy się w dniu 1 października. — Ze sprawozdań kierowników sekcyj wynika, że **program Tygodnia został już szczegółowo opracowany i zawiera ciekawe imprezy propagandowe i lotnicze.**

Kronika krakowska

WRZESIEŃ

11 Sobota. Św. Jacka.
Wschód słońca 5.03, zachód 18.02.
Długość dnia 12 godzin 59 min.

—:0:—

DAR UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO DLA UNIWERSYTETU W LOZANNIE. Z okazji 400-lecia założenia uniwersytetu w Lozannie kancelaria Uniwersytetu Jagiellońskiego wysłała jako dar jubileuszowy dla szwajcarskiej uczelni dzieła Adama Mickiewicza (wydanie sejmowe) w pięknej oprawie i z odpowiednią dedykacją.

NOWY SEZON W PAŁACU SZTUKI otwarty zostanie w niedzielę pośmiertną wystawą prac Zygmunta Waliszewskiego, oraz wystawą zbiorową.

ADW. FENSTERBLAU NIE ZOSTAŁ SKREŚLONY Z LISTY OBROŃCÓW. Rzecznik dyscyplinarny Izby Adw. postawił wniosek o skreślenie z listy obrońców adwokata Fensterblaua skazanego na 4 lata więzienia za wygłoszenie podburzającego przemówienia. Rada Izby Adwokackiej sprzeciwiła się wnioskowi ponieważ wyrok na dr. Fensterblaua nie **jest** prawomocny.

WIEC LOKATORSKI na którym omówiona zostanie sprawa **nastąpić** mającej podwyżki czynszów i zamierzonego dalszego częściowego zniesienia ustawy o chronie lokatorów, oraz sprawa podatku od lokali odbędzie się w niedzielę o godzonie 11 w sali Zjednoczenia Kolejowców ul. św. Filipa 6.

ILE STRACIŁ P. GRABER? Dochodzenia policyjne ustaliły, że złodziej, który złożył onegdaj wizytę p. Samuelowi Graberowi, przy ul. Zamoyskiego, zabrali mu z rozprutej kasy 16 tys. zł. w gotówce i biżuterię wartości 5 tys. zł.

—o-o—

Wiadomości kościelne

UROCZYSTOŚCI ODPUSTOWE W KOŚCIELE ŚW. KRZYŻA W KRAKOWIE przypadają z okazji święta Podwyższenia Św. Krzyża **na wtorek 14 bm. Poprzedzone będą 40-godzinnym wystawieniem Najśw.** Sakramentu 12, 13, i 14 bm. Porządek nabożeństw będzie następujący: Msze św. codziennie o godzinie 6, 8, 10, w niedzielę o godzinie 6, 8, 9, i 11; nieszpory w niedzielę i poniedziałek o godzinie 18, we wtorek o godzinie 17. Kazania w czasie nieszporów wygłoszą OO. Kapucyni. W uroczystość odpustową we wtorek na sumie o godzinie 10 wygłosi kazanie **Ks. Hohenauer.**

—o:o—

Zawiadomienia i komunikaty

—*—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr M.: sobota 11 września — „Koletta.“
Teatr M.: niedziela 12 września — „Koletta“.
BAGATELA: godz. 20.00: „Przygoda w Grand-Hotelu“ (operetka).
ADRIA: „Niemy bohater“, „Tylko raz kochała“.
APOLLO: „Pasażerka na gapę“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od soboty 11 do piątku 17 września 1937 włącznie „Pięć dziewczynek z Kanady“ i „W blasku słońca“.
PROMIEŃ I. Bengalski tygrys; II. Genialny sprzedawca.
STELLA: I. Srebrna torpeda (Sally Blanc) — II. Człowiek, który sprzedał głowę (Claude Rains).
ŚWIT: Władca (Emil Jannigs)
SZTUKA: I. Północ woła; II. Pod twoim urokiem.
UCIECHA: „Znachor“.

NA OTWARCIE SEZONU TEATR ZWIĄZKU MŁODZIEŻY PRZEM. I RĘKODZIELNICZEJ ul. Skarbowa 2 w niedzielę 12 września br. wystawi arcydzieło Aleksandra Fredry „Zemsta“. Należy się spodziewać, że Teatr Zw. Mł. Przem. i Rękodzielniczej znany wśród najszerszych warstw mieszkańców naszego miasta, dzięki swym walorom artystycznym, będzie nadal spełniać swe wielkie posłannictwo krzewienia kultu piękna naszej literatury dramatycznej. Początek o godzinie 19 wieczorem.

Komornik Sądu grodzkiego w Niepołomicach

Sygnatura: Km. 112/37 i Km. 217/37.

Sprawa: Bank Ludowy Sp. z n. o. w Niepołomicach c/a Józefa z Suchanów Rogowska i tow. w Niepołomicach.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Niepołomicach, Jan Kołodziej, mający kancelarię w Niepołomicach nr 32, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 grudnia 1937 r. o godz. 10.30 w Sądzie Grodzkim w Niepołomicach w sali nr 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników: 1) Józefa Rogowskiego, 2) Józefy z Suchanów Rogowskiej w Niepołomicach nieruchomości lwh. 39 gm. Niepołomice, skład. się z pbud. lkat. 81, pgr. lkat. 60 (rola), 3453/1 (moczar), 3454/2 (łąka), 3454/3 (rola), o łącznej pow. 1 mórg 332 s. kw. Na parceli pbud. lkat. 81 stoi dom mieszkalny murowany, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Niepołomicach.

Nieruchomość wraz z przynależnościami oszacowana została na sumę zł. 5.079 gr. 50, cena zaś wywołania wynosi zł. 3.809 gr. 62.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 507 gr. 95.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch- tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Niepołomicach na 3 tygodnie przed licytacją, wcześniej zaś w biurze komornika Sądu Grodzkiego w Niepołomicach.

Dnia 7 września 1937.

Komornik Sądu grodzkiego w Niepołomicach
(—) **Jan Kołodziej.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Niepołomicach

Sygnatura: Km. 137/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Sprawa: Bank Ludowy Sp. z n. o. w Niepołomicach c/a Antoni Malinowski i Franciszka z Fiemów Malinowska — oboje w Niepołomicach.

Komornik Sądu Grodzkiego w Niepołomicach, Jan Kołodziej, mający kancelarię w Niepołomicach nr 32, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 grudnia 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Niepołomicach w sali nr 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Antoniego Malinowskiego i Franciszki Malinowskiej w Niepołomicach nieruchomości lwh. 3118 gm. Niepołomice skład. się z pgr. lkat. 84 o pow. 23 a. 88 m. kw., czyli 664 s. kw. po połowie dłużników własnej. Na parceli pgr. lkat. 84 stoi dom mieszkalny murowany wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Niepołomicach.

Nieruchomość wraz z przynależnościami oszacowana została na sumę zł. 6.196, cena zaś wywołania wynosi zł. 4.647.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 619 gr. 60.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch- tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Niepołomicach na 3 tygodnie przed licytacją, wcześniej zaś w biurze komornika Sądu Grodzkiego w Niepołomicach.

Dnia 7 września 1937.

Komornik Sądu Grodzkiego w Niepołomicach
(—) **Jan Kołodziej.**

Jan Zimowski
Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru VII.
w Krakowie, ul. Garncarska 9, II p.
Godz. urzęd. od 8—13. Konto PKO 415.107.
Sygn. VII. Km. 1779/37.
Dnia 11 sierpnia 1937.

Wierzyciel: Norbert Schrager c/a Szymon i Felicja Lehr.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Na podstawie art. 602 kpc. podaję do publicznej wiadomości, że dnia 17 września 1937 r. godz. 13 w Krakowie, ul. Kremerowska 2, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Szymona i Felicji Lehrów składających się z urządzenia domowego.

Ruchomości można oglądać w powyżej podanym miejscu i czasie.

Licytacja rozpocznie się najpóźniej w ciągu dwóch godzin po wyznaczonym terminie (art. 606. § 1 kpc).

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VII.
(—) **Jan Zimowski.**

Humor!

Dobra informacja

— Panie posterunkowy, przepraszam bardzo, czy Piękna ulica jest daleko?

— Nie, tylko jedną minutę od rynku.

— A jak daleko od rynku?

— No, najwyżej jakie pół godziny.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie.

Sygnatura: Km. 378/37.

Wierzyciel: Aniela Klaperowa w Mesznie opackiej.

Dłużnicy: Franciszek i Kazimiera Kapkowie w Piotrkowicach.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie mający kancelarię w Tuchowie, ul. 3-go Maja, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 października 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Tuchowie, Sala Nr. 8, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Franciszka i Kaziemiery Kapków w Piotrkowicach, nieruchomość: 1) lwh. 52 gm. Piotrkowice o obszarze 3 morgi 541 sążni.

2) lwh. 53 gm. Piotrkowice o obszarze 664 sążni.

3) lwh. 98 gm. Piotrkowice o obszarze 12 morgów 527 sążni.

Na realności lwh. 98 gm. Piotrkowice stoi dom drewniany, kryty dachówką, składa się z 2-ch izb i kuchni. Pod domem piwnica z kamienia. Obok domu szkielet stodoły kryty słomą. Budynki podlegają sprzedaży w całości. — Całość stanowi gospodarstwo wiejskie.

ad 1) sprzedaży podlega 2/4 części oszacowane na kwotę 1.335 zł. 25 gr.

ad 2) sprzedaży podlega całość oszacowana na kwotę 332 zł.

ad 3) sprzedaży podlega 2/4 części oszacowane na kwotę 6.369 zł. 75 gr.

Cena zaś wywołania wynosi zł. 1.001 gr. 44, ad 2) 249 zł., ad 3) 4.777 zł. 30 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad 1) zł. 134, ad 2) 34 zł., ad 3) 637 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe wrunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch- tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tuchowie.

Dnia 17 sierpnia 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie.

JANINA STEFANOWA ZAKRZEWSKA

A jednak...

Kilkanaście lat przed wojną. 29

Krok za krokiem, w najwyższym mięśniowym wysiłku, poruszyli się — cal po calu zaczęli się poza obręb kaplicznych ruin wysuwać. W otworze arkady, na tle wieczornego nieba zarysowali się wyraźnie...

Już wyszli poza ruiny... sapanie cichło w oddali...

A woda tam w dole przewalała się i huczała, kłębiła z głuchym łoskotem.

Marta patrzyła...

Przeginali się, posuwali w jakimś śmiertelnym, niesamowitym chwycie...

Straszny przeraźliwy krzyk rozdarł nagle powietrze: dwugłowy potwór rozdzielił się... jedna część jak odepchnięta opadła w tył, druga z głuchym szelestem osuwającej się ziemi znikła z oczów obumarłej z wrażenia dziewczyny.

I tylko dwa wyciągnięte ku górze ramiona... przez sekundę...

Jakby z przerażającego snu zbudzona, porwała się z miejsca i zakrywszy twarz rekami, ku domowi popędziła. Nie patrzyła pod nogi, cudem jakimś przebyła kamienistą, z góry spadającą ścieżkę — na dole kilka razy upadła, poślizgnąwszy się w błocie. Wstawała i znowu biegła i znów upadała...

Nawet krzyrzeć nie mogła... ciągle miała na oczach dwa czarne, ku niebu wyciągnięte ramiona, które krzyczały ratunku...

Dopadła wejścia służbowego, i zaczęła biec na górę.

— Jezu Nazareński! a gdzież to pani była?

Drgnęła, spojrzała: Cieciorkowska patrzyła na nią z najgłębszym, przerażonym zdumieniem.

Marta zamrugała kilka razy oczami, otworzyła usta, aby powiedzieć — nie mogła głosu wydobyć. Spuściła głowę i powlokła się dalej. Czuła tak szalone zmęczenie, że się ledwie poruszać mogła — nogi się pod nią uginały, przed oczami robiło się ciemno.

Z największym trudem dowlokła się do swojego pokoju, tyle jeszcze miała przytomności, że zamknęła na klucz drzwi od pokoju Krysi.

Chciała dojść do łóżka, położyć się — zabrakło jej sił: wyciągnęła ręce przed siebie, zachwiała się i upadła na ziemię zemdlona.

XII.

Doktór Turczyński, po skończonej auskultacji ordynata, bardzo chętnie udał się na wezwanie księżnej.

Lubił ją i cenił, a przy tym kontent był, że będzie mógł pomówić o zdrowiu Krasnohorskiego z kimś więcej, niż ze służbą.

— Żałuję, że nie ma żadnego z synów, rzekł powitawszy Barską. Bardzo byłbym rad im powiedzieć, co myślę o zdrowiu ordynata.

Księżna się zatroskała.

— Czy jest tak źle? — zapytała.

— Dobrze nie jest... skleroza powiększa się w sposób zastraszający... obecnie doszła już do serca i mamy do czynienia z poważnym zwapnieniem aorty.

— Czy to niebezpieczne? — przestraszyła się księżna.

— I tak i nie... w każdym razie należy choremu oszczędzać wszelkich wzruszeń... nie wolno mu się męczyć... Myślę, że dobrze byłoby, aby zimę spędzić na południu.

— On tak nie lubi wyjeżdżać za granicę, — zauważyła pani Genia.

Doktór ramiona rozłożył.

— Tak, ale... w tym wypadku to już jest vis major.

Zauważył nagle szeroko rozwarte pełne przerażenia oczy dziecka. Zmienił rozmowę.

— No, a cóż tu Krysiunia porabia? o zdrowie nie pytam... wygląda jak ćwik... a rośnie jak na drożdżach!

Zaczął się śmiać, ale widząc że dziecko nie zmienia wyrazu twarzy, pogłaskał ją po głowie i powiedział.

— Nie martw się o tatusia, Krysiu, jest niezdrów, ale wyzdrowieje... tak będziemy o niego dbać...

Z drugiego końca korytarza doszło głuche trzaśnięcie drzwiami. Księżna nadstawiła uszu:

— Tak jakby z mojego pokoju...

— Ale nie! ciociu, to pewnie z dołu! — uspokajała ją Krysia. Ciociu! zagramy z doktorem w tysiąc, dobrze?

Rozkładała karty, śmiała się, cieszyła. Doktór dobrodusznie się uśmiechał.

Księżna usiadła przy stole, machinalnie wzięła karty do ręki — coś nagle szarpnęło macierzyńskim sercem.

— Grajcie sami... za chwilę wrócę...

Wybiegła, nie słuchając protestów Krysi. Na korytarzu puściła się pędem.

Zula... Zula...

Nie poszła do siebie, wpadła wprost do pokoju córki. Ciemno było. Odkręciła kontakt przy drzwiach — lampa pod sufitem zaświeciła łagodnym różowym światłem. Na podłodze, zwinięty w kłębek, czerniał jakiś kształt, niby łachman porzucony.

Przypadła doń księżna, objęła dygocącymi ramionami, usiłowała do góry podnieść.

— Zulka... Zulka!

Dziewczyna drżała febrycznie, słychać było jak zęby jej szczękały.

— Zulka! — jeszcze rozpaczliwiej powtórzyła księżna.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.